GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 139 AB — Czwartek, 1 grudnia 1938 — Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Sądna noc w lesie pod Bukaresztem

14 przewódców „Żelaznej Gwardii" padło podczas ucieczki od kul policjantów

BUKARESZT. W nocy z dn. 29 na 30 listopada przewożono w samochodach z więzienia prowincjonalnego do więzienia stołecznego przewódców b. „Żelaznej Gwardii".

Nad ranem około godz. 5 samochody, zbliżając się do Bukaresztu, na szosie Ploesti—Bukareszt, zostały zaatakowane w lesistej okolicy przez nieznanych osobników. W zamieszaniu więźniowie usiłowali zbiec. Konwój policji i żandarmerii po przepisanym wezwaniu oddał szereg strzałów do uciekinierów.

Zostali zabici na miejscu: Codreanu, przewódca b. „Żelaznej Gwardii", trzech zabójców premiera Duca oraz 10 zabójców b. posła do parlamentu Stelescu.

Uciekinierzy ponieśli śmierć na miejscu.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast przedstawiciele sądu wojskowego 2-go korpusu armii oraz sądu cywilnego.

Śmierć 14 więźniów została stwierdzona przez lekarza w obecności komisji.

Na propozycję przedstawicieli sądu oraz ze względu na porządek publiczny, pogrzeb zabitych odbył się wczoraj rano w więzieniu wojskowym w Zilawa pod Bukaresztem.

BUKARESZT. Urzędowo komunikują, iż były minister wojny generał Antonescu został zwolniony ze stanowiska dowódcy trzeciego korpusu armii.

Miasto Cluj obleżone przez wojsko i żandarmerię

BUKARESZT. Stan zdrowia rektora uniwersytetu w Cluj jest w dalszym ciągu bardzo poważny. Miasto jest otoczone przez żandarmerię i wojsko. Wszystkie osoby opuszczające miasto zarówno jak i przybywające do niego poddawane są ścisłej rewizji. Od godz. 21 wszystkie kawiarnie, restauracje, kinematografy i t. d. są zamknięte. Mieszkańcom bez przepustek po tej godzinie nie wolno opuszczać mieszkań. Aresztowano znaczną część b. członków Żelaznej Gwardii.

Za schwytanie napastników na rektora uniwersytetu wyznaczono nagrodę 50 tys. lei.

Otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu

W piątek przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego w Sejmie

WARSZAWA. Zarządzeniami z dn. 30 b. m. P. Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesję nadzwyczajną i otworzył sesje zwyczajne Izb Ustawodawczych.

Zarządzenia powyższe wręczył w dniu wczorajszym marszałkowi Sejmu prof. Wacławowi Makowskiemu i marszałkowi Senatu Bogusławowi Miedzińskiemu dyrektor biura prawnego w prezydium Rady Ministrów Władysław Paczoski.

WARSZAWA. Marszałek Makowski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na piątek, dnia 2 grudnia na godz. 10,30 rano.

WARSZAWA. Dn. 2 grudnia o godz. 11 na posiedzeniu Sejmu p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wygłosi przemówienie budżetowe. Przemówienie to transmitowane będzie z sali sejmowej na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Dr. Hacha prezydentem Czechosłowacji

PRAGA. Zgromadzenie narodowe republiki czeskosłowackiej zebrane w dn. wczorajszym w gmachu parlamentu pod przewodnictwem marszałka Sejmu Malypetra 272 głosami przy 39 wstrzymujących się od głosowania obrało na okres lat 7 prezydentem republiki czeskosłowackiej prezesa najwyższego trybunału administracyjnego dra Emila Hacha.

O godz. 12,30 nowoobrany prezydent złożył w gmachu parlamentu przysięgę na konstytucję.

Wczoraj w godzinach po południowych podać się miał do dymisji rząd premiera Syrovy'ego. Osoba jego następcy nie jest jeszcze znana. Nie mniej wydaje się, iż wbrew zapowiedziom na stanowisko szefa rządu powołany będzie przewódca stronnictwa jedności narodowej, Beran.

Preliminarz budżetowy w Sejmie

WARSZAWA. W dniu wczorajszym został złożony w Sejmie do laski marszałkowskiej projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1939-40 oraz zamknięcie rachunków państwowych za r. 1936-37.

Nowy preliminarz budżetowy zawiera 1.106 stron druku, tj. o przeszło 50 stronnic więcej niż w r. ub., tudzież liczne tabele i zestawienia cyfrowe.

Ambasador Stanów Zjednoczonych nie powróci „na razie" do Berlina

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt odbył szereg konferencji z ambasadorem amerykańskim w Berlinie Wilsonem. Według informacji z Białego Domu, ambasador Wilson nie powróci „na razie" do Berlina. Jednocześnie bawi w Waszyngtonie ambasador amerykański w Rzymie Philips, który został przyjęty przez prezydenta Roosevelta. Ambasador w Londynie Kennedy przybywa w najbliższych dniach do Nowego Yorku.

Egipt tworzy marynarkę wojenną

KAIR. Rząd egipski zatwierdził kredyty w kwocie 1.023 tys. funtów na budowę pierwszych jednostek egipskiej marynarki wojennej.

Patrole hiszpańskie na morzu Północnym ścigają statki sowieckie

OSLO. Morze Północne patrolowane jest systematycznie przez uzbrojone okręty handlowe hiszpańskiego rządu narodowego, tropiące sowieckie parowce. Dotychczas w portach norweskich schroniło się 10 parowców sowieckich, wiozących towary przeznaczone do portów Hiszpanii republikańskiej. 3 okręty schroniły się do portu Harstad, 4 do Bergen, pozostałe 3 do Christiansland.

Zwycięstwo zdrowego rozsądku we Francji

Porażka związków zawodowych

PARYŻ. Minister spraw wewnętrznych Sarraut przyjął wczoraj przed południem przedstawicieli prasy i oświadczył im, że strajk, który wybuchł wczoraj we Francji, nie odpowiada w zupełności pojęciu generalnego. Zakłady użyteczności publicznej pracują normalnie. W przemyśle metalurgicznym, gdzie liczono się z największym nasileniem strajku, przystąpiło do pracy przeszło 75 procent robotników. W całym kraju nie doszło do żadnych zaburzeń lub wykroczeń, dokonano jedynie 450 aresztowań, z czego 80 za ograniczanie wolności w wykonywaniu pracy.

Strajk na prowincji jest tak samo, jak w Paryżu, tylko częściowy i ma przebieg zupełnie spokojny. W północnych departamentach wygląd miast nie różni się niczym od codziennego. **W Lille** otwarte są wszystkie banki, zakłady asekuracyjne, wielkie magazyny, kawiarnie i restauracje. Strajkują jedynie tramwaje. W **Lyonie** panuje również zupełny spokój. W fabrykach stanęła do pracy trzecia część personelu. W **Marsylii** w wielkich zakładach metalurgicznych i chemicznych strajkuje również tylko część robotników. W **Tuluzie** tłum strajkujących metalowców zmusił wielkie magazyny do zamknięcia.

Oczyszczone śmietniki i kursujące autobusy symbolem spokoju

Na podstawie dotychczasowych relacyj można stwierdzić, że dzień 30 listopada przyniósł porażkę francuskim związkom zawodowym.

Rozkazy generalnej konfederacji pracy, które przez czas dłuższy od 1936 r. były we Francji tak samo miarodajne prawie, jak rozkazy władz, po raz pierwszy w całym szeregu wypadków nie zostały wykonane. Paryż obudził się w dzień strajku w atmosferze znacznie spokojniejszej i normalniejszej niż to miało miejsce w czasie słynnych dni strajkowych podczas pierwszego rządu frontu ludowego Leona Bluma na jesieni 1936 roku. Przede wszystkim ulice zostały opróżnione z kubłów ze śmieciami, uszeregowanymi, jak to jest w zwyczaju paryskim przed domami. W czasie poprzednich strajków wiatr roznosił po ulicach zawartości powywracanych śmietników, co nadawało Paryżowi specjalnie ponury i opuszczony wyraz. Następnie przeciętny paryżanin skonstatował, że środki komunikacyjne funkcjonują, tak iż w każdym razie większość pracowników mogła udać się do biur.

Wygląd miasta różnił się jedynie obecnością wojska z bagnetami na karabinach. Grupy gwardii lotnej w charakterystycznych czarnych płaszczach, lakierowanych hełmach z krótkimi karabinkami widziało się wszędzie.

W Fordonie nie będzie wyborów do Rady Miejskiej

W mieście Fordonie pod Bydgoszczą wybory do Rady Miejskiej nie odbędą się. Po dłuższych rokowaniach obywatelstwo miejscowe utworzyło jedną listę kompromisową. Ponieważ żadna inna lista nie wpłynęła, jako radni wchodzą automatycznie figurujący na niej kandydaci.

Jakże inaczej jest w sąsiednim miasteczku Solcu Kujawskim, gdzie zgłoszono aż sześć list i ponad 100 kandydatów na radnych.

Zuchwałe włamanie do banku w Grudziądzu

Włamywacze rozpruwszy kasę, zabrali 2 tys. zł

W nocy z 29 na 30 ub. m. nieznani sprawcy dokonali włamania do „Danziger Raiffeisenbank" w Grudziądzu i rozpruli kasę podręczną, zabierając z niej 2.010 złotych oraz platynową miseczkę do chemikalii wartości 400 zł.

Sprawcy zamierzali również dostać się do pokoju, w którym znajduje się główna kasa banku, nie zdołali jednak przebić muru.

Energiczne dochodzenia w toku.

Poświęcenie linii kolejowej Żory—Pszczyna

KATOWICE. We wtorek odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanej przez skarb śląski linii kolejowej Żory—Pszczyna. Długość tej linii wynosi 22 km. Jest to dalszy odcinek linii Rybnik—Żory, której budowę ukończono przed dwoma laty. Odcinek linii Żory—Pszczyna powiększa skrócenie odległości z Rybnika do Dziedzic, Żywca i Zakopanego, powodując duże oszczędności w ruchu kolejowym.

Salwa w tłum w miasteczku bułgarskim

BIAŁOGRÓD. Ogłoszono tu oficjalny komunikat w sprawie krwawych zajść, które wydarzyły się ubiegłej niedzieli w czasie przedwyborczego zgromadzenia w miejscowości Primostel (Kroacja). Z komunikatu wynika, że żandarmi zaatakowani przez składający się z 500 osób tłum, zmuszeni zostali do oddania, po trzykrotnym ostrzeżeniu, salwy w tłum. 5 demonstrantów zostało zabitych na miejscu, 2 zmarło w szpitalu, a 9 odniosło rany.

400 milionów funtów ang. na zbrojenia

LONDYN. Dzienniki angielskie podają wiadomość, że nowa pożyczka wewnętrzna na zbrojenie, jaka zaciągnięta ma być w przyszłym roku, będzie w tej samej wysokości co dotychczasowe upoważnienie ustawowe z r. 1936, a więc w granicach 400 milionów funtów.

Młodociani gangsterzy w Wiedniu

WIEDEŃ. Zmotoryzowana szajka młodocianych bandytów zajechała autem przed jeden ze sklepów radiowych, rozbiła błyskawicznie szybę, rabując z wystawy towary. Jednego z bandytów zmusił policjant strzałami rewolwerowymi do zatrzymania się, reszta umknęła samochodem.

Gotyk na miejscu liter łacińskich

WIEDEŃ. W budynku stacyjnym wiedeńskiej kolei podziemnej usunięto dotychczasowe napisy łacińskie, zastępując je gotyckimi. Również w całym Wiedniu wprowadza się tabliczki z nazwami ulic z napisami gotyckimi.

5 ofiar zderzenia samochodu z pociągiem

BERLIN. W miejscowości Bielefeld nastąpiło wczoraj zderzenie samochodu z manewrującym na dworcu pociągiem towarowym. 5 osób, jadących samochodem, zginęło na miejscu.

Zamieszki w Irlandii

LONDYN. Z Belfastu donoszą, iż w Irlandii północnej na granicy republikanie irlandzcy dokonali szeregu zamachów, wysadzając w powietrze kilkanaście obiektów straży granicznej na drodze z Dublinu do Belfastu. Akcja ta jest protestem przeciwko wydanemu przez rząd w Ulsterze zakazowi odbywania się irlandzkich zgromadzeń patriotycznych.

Katastrofa amerykańskiego samolotu pasażerskiego na morzu

SAN FRANCISCO. Z Pointo Reyes otrzymano wiadomości o samolocie komunikacyjnym, należącym do United Airlines, którego szczątki znaleziono na skałach w pobliżu wybrzeża. Lotnik i jeden z pasażerów zdołali dostać się na brzeg. Oświadczają oni, iż samolot był zmuszony do wodowania z powodu braku benzyny. Wiatr wpędził go następnie w kierunku skalistych wybrzeży. Pięciu pasażerów utonęło, czy to usiłując dostać się wpław na wybrzeże, czy też tracąc siły i opuszczając części samolotu, których się trzymali.

„Zaolziański", a nie „Zaolzański"

Orzeczenie Polskiej Akademii Umiejętności

Dyrekcja Instytutu Śląskiego w Katowicach, pragnąc przyczynić się do usunięcia rozbieżności w określaniu terenów Śląska za Olzą, zasięgnęła odpowiedniej opinii Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, według której używać należy formy przymiotnikowej **„zaolziański"**, nie zaś **„zaolzański"**.

W orzeczeniu swoim P. A. U. stwierdza, iż

z punktu widzenia historycznej gramatyki najbardziej uzasadnioną postacią byłoby „Zaolże" i przymiotnik „zaolżański". Ponieważ jednak przywrócenie do życia tej wychodzącej dziś z obiegu postaci byłoby dosyć trudne, dlatego też komisja, mając do wyboru dwie używane obecnie formy: zaolzański i zaolziański — opowiedziała się za postacią zaolziański. Przyrostek „ański" kojarzy się bowiem w poczuciu językowym wyraźnie z miękkością poprzedzającej spółgłoski, np. Wisła, ale wiślański, Tatry, ale tatrzański — a zatem od Olzy utworzymy — olziański, względnie zaolziański.

Lustracja starostwa w Aleksandrowie przez P. Wojewodę Pomorskiego

Wczoraj w godzinach południowych p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz w towarzystwie nacz. Pawlikowskiego udał się do Aleksandrowa, gdzie przeprowadził lustrację starostwa. Podczas swojego pobytu p. Wojewoda wziął udział w posiedzeniu Wydziału Powiatowego, interesując się wykonaniem budżetu oraz najpilniejszymi zagadnieniami gospodarczymi i kulturalnymi powiatu.

W godzinach popołudniowych p. Wojewoda powrócił do Torunia.

„Kondor" wylądował w Tokio

po przebyciu 14.000 km w czasie 42 godzin

TOKIO. Samolot niemiecki „Kondor" wylądował wczoraj o godz. 14,10 czasu środkowo-europejskiego na lotnisku Taszikawa w Tokio.

Lotnisko oświetlone było olbrzymimi reflektorami i przybrane niemieckimi i japońskimi flagami. Lotników powitały niezliczone tłumy z przedstawicielami japońskiego rządu oraz niemieckim ambasadorem Ott na czele.

„Kondor" przebył przestrzeń okrągło 14 tysięcy km w czasie 42 godzin z przeciętną szybkością 330 km na godz.

Polityka i muzyka

Orkiestra niemiecka w Londynie w tej chwili niepożądana

LONDYN. Koncerty filharmonii berlińskiej, które odbyć się miały w Londynie w styczniu pod batutą słynnego dyrygenta niemieckiego Furtwänglera, zostały odwołane. Dyrekcja angielska, która zajmowała się urządzeniem tych 2 koncertów, oświadczyła, że w obecnych napiętych warunkach i przy obecnym ustosunkowaniu się społeczeństwa angielskiego do Niemiec, odbycie tego rodzaju kulturalnej imprezy w Londynie uważane jest za niewskazane.

Uwaga!

Od 1 grudnia br. każdy nasz prenumerator może ***bezpłatnie*** *zamieścić jedno* ***drobne ogłoszenie*** *do piętnastu słów po wykazaniu się kwitem prenumeraty za dany miesiąc.*

Eden za „edenem" politycznym

LONDYN. B. minister spraw zagranicznych Eden wygłosił na jednym z wieców w Londynie przemówienie, w którym wystąpił za ograniczeniem zbrojeń. Jednocześnie b. minister Eden wypowiedział się jako zwolennik Ligi Narodów, podkreślając, że Wielka Brytania winna wywiązać się ze swych wszystkich zobowiązań międzynarodowych.

Co się tyczy ograniczenia zbrojeń, to zdaniem Edena musi być zawarta konwencja międzynarodowa w tej kwestii.

W Niemczech aparat radiowy nie podlega egzekucji

WIEDEŃ. W Wiedniu ogłoszono charakterystyczny wyrok sądowy z okazji zajęcia aparatu radiowego przez egzekutora. Wyrok głosi, że sprzęt radiowy nie może podlegać egzekucji „jako niezdowny środek wychowawczy na drodze do utrzymania kontaktu obywatela z władzami kierowniczymi partii oraz państwa".

POSTRACH HRABSTWA YORKSHIRE

Tajemniczy, nieuchwytny zbrodniarz zamordował 13 osób

LONDYN. W Yorkshire pojawił się nowy „Kuba Rozpruwacz" (Jack the Ripper), który podobnie jak jego poprzednik z lat dziewięćdziesiątych ub. stulecia napada przede wszystkim młode kobiety oraz dziewczęta, kalecząc je brzytwą. Pomimo usiłowań nie udało się dotychczas zaaresztować niebezpiecznego zbrodniarza, który stał się postrachem całej okolicy. Napady swe przeprowadza on pod ochroną ciemności, pojawiając się na coraz to innych szosach hrabstwa Yorkshire. Popłoch, jaki „milcząca błyskawica" — taki bowiem przydomek nadano zbrodniarzowi — budzi wśród kobiet, jest tak wielki, że robotnice udają się na zmianę nocną do fabryk pod eskortą policji. Tajemniczy zbrodniarz ma dotychczas na sumieniu 13 ludzi, w tym 3-ch mężczyzn.

Kronika polityczna

W dniu 29 bm. marszałek Sejmu prof. Makowski i marszałek Senatu Bogusław Miedziński byli przyjęci przez Naczelnego Wodza Marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza. W dniu wczorajszym Naczelny Wódz odwiedził marszałków obu Izb.

Wczoraj w godzinach popołudniowych rewizytował marszałka Senatu Bog. Miedzińskiego prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski.

Ojciec św. nadał udziela audiencji

RZYM. Papież udzielił wczoraj trwającej 11 minut audiencji sześciuset nowozaślubionym parom małżeńskim.

Posiedzenie Pomorskiej Izby Wojewódzkiej

W dniu 30 listopada 1938 r. w Toruniu odbyło się posiedzenie Izby Wojewódzkiej Pomorskiej, na którym rozpatrzono 129 spraw przeważnie z dziedziny gospodarczej, samorządu terytorialnego oraz z dziedziny opieki społecznej, jako też szereg odwołań w sprawach personalnych funkcjonariuszów samorządowych.

Posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego

WARSZAWA. Wczoraj rozpoczęło się w Ministerstwie WR i OP posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. — Zebranie zagaił minister WR i OP, który w obszernym referacie omówił perspektywy rozwoju szkolnictwa polskiego na tle innych krajów europejskich.

Litewskie muzeum etnograficzne powstanie w Wilnie

WARSZAWA. Polska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo: Ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło decyzję udzielenia zezwolenia na otwarcie muzeum etnograficznego ze zbiorów b. Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie przy towarzystwie o charakterze naukowym. Statut tego towarzystwa po opracowaniu zostanie zatwierdzony przez władze kompetentne.

Pakt nieagresji włosko-egipski

LONDYN. Dzienniki donoszą z Kairu, że w najbliższym czasie będzie zawarty pakt nieagresji pomiędzy Włochami a Egiptem. W kołach poinformowanych twierdzą, że ostatnia rozmowa pomiędzy premierem Mohamedem Mahmud paszą a ambasadorem angielskim sir Miles Lampsone dotyczyła tej właśnie sprawy.

52 przedstawicieli obcych państw u francuskiego ministra spr. zagr.

PARYŻ. Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął wczoraj 52 przedstawicieli państw europejskich i poza europejskich z okazji otwarcia międzynarodowej konferencji, mającej na celu zawarcie układu o międzynarodowej współpracy intelektualnej.

Stany Zjedn. odmówiły Chinom pożyczki

NOWY JORK. Chińska misja finansowa spotkała się tu z niepowodzeniem, rząd amerykański odmówił bowiem udzielenia rządowi chińskiemu pożyczki, potrzebnej na zakup materiałów wojennych w Stanach Zjednoczonych. Zakupy te odbywać się będą w dalszym ciągu za walutę chińską.

Wielka narada u cesarza w Tokio

TOKIO. Wczoraj rano odbyła się w obecności cesarza konferencja, w której wzięli udział szef sztabu generalnego, ministrowie wojny, marynarki, finansów oraz spraw wewnętrznych. Na konferencji zatwierdzono zasady opracowanego przez rząd planu w sprawie przyszłych stosunków japońsko-chińskich.

Przegląd prasy

Polska potęgą lotniczą

Z okazji dorocznego salonu lotniczego w Paryżu, francuski tygodnik „L'Illustration" zamieszcza — jak obszernie donosi „Polska Zbrojna" — obszerny artykuł, poświęcony naszemu lotnictwu wojskowemu i cywilnemu oraz przemysłowi lotniczemu, uzupełniając rzeczowy tekst licznymi i dobrymi zdjęciami fotograficznymi.

Już w samym tytule poczytny tygodnik przyznaje nam miano potęgi lotniczej.

W dalszym ciągu tygodnik francuski omawia szeroko początki naszego lotnictwa, jego późniejszy rozmach i stan obecny, rozwodząc się szczegółowo nad ostatnimi typami, wyprodukowanymi przez polski przemysł lotniczy.

Niepoślednie miejsce w artykule przypada naszym szybowcom i szybownictwu, o których tygodnik pisze:

„Co się tyczy szybowców, to jedynie wytwórczość polska może poważnie współzawodniczyć z wytwórczością niemiecką, uważaną za pierwszą. Dziś Polska jest poza Niemcami pierwszą potęgą w tej dziedzinie (szybownictwie). Polskie szkoły szybowcowe kształcą nie tylko tysiące młodych pilotów polskich, ale również cudzoziemców: Anglików, Finów, Rumunów, Estończyków i in."

Kraj bez niczego

Specjalny wysłannik „Polski Zbrojnej" opisuje swoje spostrzeżenia i wrażenia z terenu Rusi Podkarpackiej. Ogólny wniosek tych rozważań brzmi:

„Ruś Podkarpacka utraciła niemal całe swe żyzne równiny. Pozostały im góry, lasy, połoniny. Już dziś, na jesieni, muszą sprowadzać kukurydzę — aby żyć. A co będzie na przednówku? Jak może istnieć kraj bez rolnictwa, bez przemysłu, który ma dopiero — przy obcej pomocy — powstać? Bez dróg i kolei? Z ludnością rozdartą na diametralnie sprzeczne orientacje? Bez zgody — będącej podstawowym warunkiem budowy własnego państwa? Z ludnością węgierską, bezkompromisowo pragnącą należeć do Węgier?"

Gdy milionerzy sa wodzami proletariatu

„Wieczór Warszawski" stwierdza, że

„Francja w tej chwili jest klasycznym przykładem tego, do czego musi państwo doprowadzić socjalistyczno-demokratyczne załganie."

Francuski świat pracy rzekomo walczy z kapitalizmem. A kto stoi na czele zorganizowanego do walki z kapitalizmem świata pracy?

„Milioner Leon Blum-Karbunkelsztajn, najbogatszy we Francji fabrykant broni, główny akcjonariusz zakładów Schneidera w Creuzot, czyli inaczej mówiąc „handlarz śmierci", dalej milioner-bankier Jouhaux jednocześnie prezes tamtejszego zjednoczenia klasowych związków i... handlarz bronią (syn jego dopiero niedawno został zwolniony z więzienia w Belgii, gdzie siedział za hurtowy przemyt broni, prowadzony na rachunek ojca), wreszcie milioner-fabrykant Hennessy, prawie milioner Campinchi, Thoyez człowiek bardzo zamożny, Mock i inni, a przede wszystkim Cot, który bardzo ładnie zarobił na handlu samolotami!"

„Wieczór Warszawski" pisze dalej:

„Front ludowy skraca czas pracy — kapitaliści doprowadzają do dewaluacji franka. W rezultacie proletariat pracuje krócej o parę godzin tygodniowo, ale zarabia o połowę mniej i... ma złudzenie, że coś zyskał. Na dewaluacji nie tracą posiadacze, bo fabryka czy zapas towarów wart jest to samo, bez względu w jakiej sumie franków się to wyraża, ale płace pracownicze faktycznie się zmniejszają!"

Program rozbudowy magistrali węglowej Śląsk—Gdynia

Dnia 10 grudnia r. b. odbędzie się w Paryżu posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego.

Na posiedzeniu tym omawiane będą między innymi wyniki dotychczasowej eksploatacji magistrali węglowej Śląsk—Gdynia oraz program robót na rok przyszły. Ponadto komitet dyrekcyjny rozpatrzy preliminarz budżetowy Towarzystwa na rok 1939.

W posiedzeniu komitetu wezmą udział delegaci rządu polskiego z wiceministrem komunikacji inż. Piaseckim na czele oraz przedstawiciele koncernu francuskiego Schneider—Creusot.

O czym się mówi:

Starsi panowie ze Stronnictwa Pracy żyją sobie w jakiejś odosobnionej od świata zewnętrznego atmosferze utopii. Tak więc w nr. z dnia 27 listopada katowickiej „Polonii" czytamy, że płk. Izydor Modelski na ostatniej odprawie partyjnej został mianowany generałem brygady.

Dziecinada starszych z S. P. jest naprawdę rozbrajająca.

*

Do kolekcji „zdegenerowanej nauki" przybył jeszcze jeden kwiatek niemiecki. Mianowicie — jak donosi jedno z pism krakowskich — wydawnictwo niemieckie „Archiv für Musikforschung" zamieściło rozprawę o kulturze muzycznej w uniwersytetach niemieckich na wschodzie, gdzie autor Kraków, Poznań i Gniezno nazywa miastami wschodnio-niemieckimi.

Rzecz charakterystyczna, że podnosząc ogromnie znaczenie uniwersytetu krakowskiego w średniowieczu, autor tym silniej podkreśla jego niemieckość.

*

W prasie warszawskiej toczy się interesująca dyskusja. Mianowicie dzienniki Stronnictwa Narodowego i Polskiej Partii Socjalistycznej gwałtownie atakują tych, którzy opuścili szeregi partyjne i weszli do O. Z. N. Oba pisma zarzucają wymienionym „zmienność przekonań".

Zdaje się, że sztywność przekonań partyjnych, wywodzących się z czasów przedwojennych, jest dzisiaj największym grzechem przeciw Polsce.

Ghandi a mis[illegible]

BOMBAY. Mahatma Ghandi energicznie protestuje na łamach swego organu „The Harijan" przeciwko rozpowszechnianej w prasie europejskiej pogłosce, jakoby był wrogo ustosunkowany do misyj chrześcijańskich w Indiach. (KAP).

Jakże jeść samemu, gdy inni są głodni?

Trzeci raz, trzeci rok z rzędu rozpoczynamy akcję na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Trzeba przyznać ku chlubie społeczeństwa polskiego, że idea pomocy zimowej dla bezrobotnych, rzucona przed trzema laty, przyjęła się szybko i odrazu głębokie zapuściła korzenie.

Społeczeństwo polskie ma niewątpliwie dwie zalety: ma serce i ma instynkt państwowy. Kto umie przemówić do jednego albo do drugiego z pewnością się nie zawiedzie, a tym bardziej nie zawiedzie się ten, kto umie przemówić do obu tych wspaniałych właściwości polskiego narodu.

A akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych jest właśnie dziełem zarówno serca, jak instynktu państwowego.

Kto ma pracę i zarabia na chleb i utrzymanie dla siebie i swoich, — nie mówiąc już o tym, który ma majątek, — jeżeli ma serce, rozumie to i odczuwa, że trzeba pomóc tym, którzy nie ze swojej winy, którzy z winy niedoskonalej jeszcze ciągle organizacji społeczeństwa nie pracują i nie zarabiają, — bo jakże jeść samemu, gdy inni są głodni? A kto ma instynkt państwowy, ten nie tylko czuje i rozumie, ale wie napewno, że trzeba pomóc tym, którzy dziś nie pracują, choć pracować chcą i mogą, bo potęga państwa to suma ludzi zdolnych do pracy.

Tak tedy serce i instynkt państwowy złączyły się, by stworzyć wspaniałe dzieło pomocy zimowej dla bezrobotnych. A czy wszyscy stanęli do apelu, bo przecież świadczenia na rzecz pomocy zimowej są dobrowolne? Otóż stanęli prawie wszyscy, ale niestety nie wszyscy. Zgłosiły naturalnie odrazu swój akces wszystkie organizacje i przyłączyli się odrazu wszyscy ludzie dobrej woli, ale niektóre środowiska — i to ludzi nie najbiedniejszych — uchyliły się od współdziałania. I rzecz ciekawa! Te same środowiska, które uchyliły się od świadczeń w pierwszym roku istnienia pomocy zimowej, a przeszło im to moralnie bezkarnie, uczyniły to — jak to wyraźnie stwierdza sprawozdanie z akcji pomocy zimowej r. 1937/38, i tego roku. Ale w roku sprawozdawczym poszczególne miejscowe komitety obywatelskie zareagowały na to zjawisko spontanicznie, stawiając uchylających się od świadczeń na rzecz pomocy zimowej, pod swego rodzaju pręgierzem moralnym.

Mimo wszystko, akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych nie daje tych rezultatów, aby wszystkie potrzeby mogły być w należyty sposób zaspokojone. Musiało nastąpić ułożenie pewnego rodzaju hierarchii potrzeb. Kierownicy pomocy zimowej uznali, że najwydatniejsza pomoc należy się dzieciom i młodzieży, jako tym, którzy najmniej zawinili co do swego dzisiejszego losu, a w najistotniejszym interesie państwa i społeczeństwa leży by szli w życie z najmniejszą dozą goryczy, bo na nich spoczywa przyszłość Polski.

Akcja ta ma charakter podwójny. Z jednej strony udziela się większej pomocy tym bezrobotnym, którzy mają duże rodziny, a z drugiej strony dożywia się dzieci we własnym zakresie. W r. 1936/37 wydano na ten cel 4.600.000 zł., a w roku 1937/38 7.250.000 zł. czyli o 58 proc. więcej. Sumą tą nie są objęte subwencje, przeznaczone na akcję jętne subiekcje, przeznaczone na akcję kolonijną w ciągu lata, a przyznane z pozostałości tegorocznej akcji ogólnej.

Ale chodzi nie tylko o to by dziecko było syte, ale także o to, by nie było bose i obdarte, by miało w czym pójść do szkoły, by miało buciki i ciepłe palto. Na należyte odzianie dziecka będzie z kolei położony nacisk przy rozpoczynającej się akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

A wszystko razem to zbożna praca w całym tego słowa znaczeniu dla dobra Polski i jej przyszłości.

Popularność pana z parasolem

Londyn, w listopadzie.

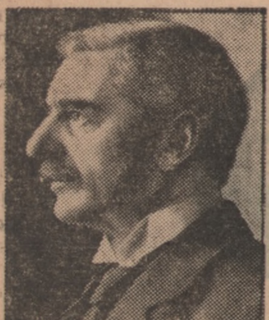


Premier Baldwin.

Ustąpienie premiera Baldwina pozostawiło wielką lukę w politycznym i parlamentarnym życiu Anglii. Ten starszy pan z nieodstępną fajką dobrodusznie, a jednak trochę złośliwie zmrużonych oczach, był niezwykle prosty w obejściu, w sposobie występowania i przemawiania. Odznaczał się jakby pewną opieszałością w stosunku do własnej kariery, jak i do wydarzeń. Dawał się ponosić wypadkom, a jednak za tą zasadą kryła się wola, umiejąca w razie potrzeby mocno się zaznaczyć, jak to się stało w konflikcie z b. królem Edwardem VIII.

Neville Chamberlain w chwili objęcia szefostwa rządu był dla opinii dźwiękiem bez kształtu. Znano nazwisko, ale nie znano właściciela. Był on kupcem, fabrykantem, burmistrzem, fachowym ministrem, ale ani razu przedtem nie poruszył fantazji, nie zmobilizował uczuć.

Lecz stary Chamberlain zdołał szybko odrobić te braki.



Chamberlain

Polityka zagraniczna premiera poszła w zdecydowanym kierunku. Pierwszym jego celem było wyrównanie różnic, dzielących Anglię i Włochy. Drugi cel stanowiło zażegnanie konfliktu europejskiego, wywołanego przez Niemcy w sprawie czechosłowackiej. W tym momencie bezbarwny do niedawna Chamberlain najmocniej przemówił do wyobraźni i uczuć nie tylko Anglii, ale i świata. Jego lot do Berchtesgaden na odsiecz pokojowi, bez względu na ocenę następstw, był dziełem celowej fantazji i doskonałej reżyserii. Chamberlain stał się przez noc osobistością plastyczną, wyrazistą, popularną. Jego parasol stał się niezbędnym atrybutem tej popularności, podobnie, jak fajka Baldwina i Herriota, długie włosy Lloyd George'a i Brianda.

Po raz pierwszy imię jego, Neville, było na ustach wszystkich. Stary Chamberlain gdzieś zgubił sztywność swej postaci, ponury profil ptaka w wysokim sztywnym kołnierzyku. Począł się uśmiechać, wzruszać, kłaniać, dziękować. Po raz pierwszy w ciągu swojej długiej kariery zetknął się z masą, jej nastrojami i uczuciami. Z pewnością były to dla niego szczęśliwe momenty, które pozostaną pięknymi wspomnieniami.

Tymczasem rzeczywistość zaczęła się kształtować inaczej, niż dotąd. Hitler postanowił nie dać światu upragnionego spokoju. Począł raz po raz omawiać wewnętrzne sprawy angielskie, atakować poszczególnych polityków angielskich. Opinia angielska poczęła się niepokoić, niecierpliwić, a w końcu oburzać. Sam Chamberlain potęgował i potwierdzał wątpliwości, zalecając i przeprowadzając intensywne zbrojenia na każdym polu.

W zetknięciu z rzeczywistością wielką, zrodzona nagle popularność premiera poczęła się zmniejszać. Już w ankiecie Instytutu Badania Opinii Publicznej, przeprowadzonej w niedługi czas po Monachium, większość oświadczająca się za premierem, wynosiła tylko 55% głosów.

W partii konserwatywnej opozycja staje się coraz to głośniejsza i bardziej ruchliwa. Churchill i Cooper nie dają spokoju premierowi. Antoni Eden wygłasza wielkie przemówienia, zaleca stworzenie rządu koalicyjnego i w sposób widoczny szykuje się do odegrania decydującej roli. Fala, na której grzbiecie unosiła się popularność premiera, poczyna się zwracać przeciw niemu i przeciw jego polityce.

Katastrofalna fala zimna i śnieżyce w Stanach Zjednoczonych

Lato nad Odrą

W strefie bagnisk nadodrzańskich trwa od kilku dni przepiękna, słoneczna pogoda. Na leżących jeszcze odłogiem rżyskach zakwitły habry i kąkole. Tu i ówdzie wyrosło zboże z ziaren wykruszonych w czasie żniw. Najstarsi ludzie tej okolicy nie pamiętają tak ciepłego listopada. Pewien blisko 90-letni starzec oświadczył, że jest to najsłoneczniejszy i najcieplejszy listopad, jaki pamięta w swym życiu. Ludność miejscowa, wśród której atawistycznie trwa dawny słowiański kult przyrody, zbiera z zapałem późno jesienne kwiaty polne, przypisując im wyjątkową moc leczniczą.

W tym samym czasie Amerykę nawiedziła fala zimna i mrozów nienotowana od dziesiątków lat. Wyjątkowo ciepłemu listopadowi w Europie towarzyszy w Stanach Zjednoczonych katastrofalny spadek temperatury. Termometr wskazuje 20 stopni niżej zera. Trzecia część Stanów pokryta jest powłoką śnieżną, dochodzącą do kilkumetrowej grubości. Ludność odczuwa nagłą zmianę temperatury tym dotkliwiej, że jeszcze przed 4 dniami panowała w całych Stanach Zjednoczonych ładna słoneczna pogoda. Ofiarą nagłej fali zimna padło dotychczas 90 ludzi.

Z licznych miast nadchodzą wiadomości o pożarach i eksplozjach pieców. W jednej z dzielnic Nowego Jorku pewna matka z pięciorgiem dzieci stanęła przy piecu opalanym naftą. W pewnej chwili piecyk eksplodował i matka wraz z dziećmi zginęła w płomieniach. W St. Antony w Dakocie północnej powstał od rozgrzanego pieca pożar w jednym z domów. Ponieważ zamarzły wszystkie hydranty nie można było pożaru ugasić, wskutek czego spłonął cały blok domów z dwoma wielkimi domami towarowymi.

Gwałtowne zamiecie śnieżne w północno wschodnich stanach Ameryki Północnej sparaliżowały komunikację morską, lądową i powietrzną. Na ulicach Nowego Jorku potworzyły się 2-metrowe zaspy śnieżne. Na autostradach zamieć zaskoczyła kilkadziesiąt aut, które w przeciągu kilku minut zostały zasypane. Służba techniczna musiała wysłać na drogi pługi śnieżne dla wydobycia zasypanych pojazdów. W Nowym Jorku zaangażowano 40.000 robotników do sprzątania śniegu. Na ulicach miasta znaleziono 25 ludzi zamarzniętych na śmierć lub zabitych przez odłamki cegieł, szyldy itp., zerwane przez huraganową wichurę. Szereg drapaczy chmur uległo poważnym uszkodzeniom. Pod Long Island kilka statków rzuconych zostało przez orkan na brzeg i uległo rozbiciu.

Japońskie znaki na murach angielsk. przedsiębiorstwa w Kantonie



Japończycy sami oznaczają swoimi hieroglifami ściany przedsiębiorstw w międzynarodowej koncesji. Napisy te nakazują żołnierzom japońskim omijać i oszczędzać naznaczone w ten sposób gmachy.

Trening rekordzisty światowego



Ben Eastman, rekordzista na 440 yardów, mieszkający obecnie w Nowym Jorku, ćwiczy w centrum miasta w parku.

Na bieżni, boisku i ringu

Ucieczka młodego narybku sportowego.

Dotkliwy cios spotkał drużynę piłkarską Bałtyku. Klub ten w drużynach którego wychowuje się bardzo liczny narybek przeważnie grupujący się z młodzieży robotniczej posiadał już znaczny zastęp dobrze zapowiadających się młodych juniorów, którzy grywali już nawet w II drużynie Bałtyku. Ostatnio szereg młodych piłkarzy jak Ziółkowski, Krutow, Kasprzak, L. Morawski itd. otrzymało pracę na statkach GAL'u, i innych Towarzystw Okrętowych. Piłkarze ci opuszczają Gdynię i przenoszą się na statki — miejsca swej nowej pracy.

Bokserzy łódzcy w Tczewie i Gdyni.

Bokserzy łódzkiego klubu Geyer wyjeżdżają do Tczewa i Gdyni w nadchodzący piątek.

W sobotę bokserzy łódzcy rozegrają w Tczewie mecz z miejscowym Sokołem, a nazajutrz w Gdyni z miejscowym Bałtykiem.

W obu spotkaniach Łodzianie walczyć będą w następującym składzie: Mila, Wojciechowski, Augustowicz, Mikołajczyk, Kulibabka, Ostrowski, Pisarski i Szatkowski.

Wystawa polskiej wytwórczości sportowej w Londynie

Staraniem komisji reprezentacyjnej zawodów F. I. S. i dzięki poparciu ministerstwa przem. i handlu oraz instytutu eksportowego odbyła się dnia 28 listopada w lokalu konsulatu generalnego R. P. w Londynie wystawa polskiej wytwórczości sportowej, która równocześnie będzie wyzyskana jako moment propagandy zawodów FIS w Zakopanem. Na otwarciu tej wystawy z ramienia komitetu wygłosił radca M. S. Z. Podoski odczyt o zawodach F.I.S. i terenach narciarskich w Polsce, ilustrowany filmem propagandowym. Odczyt ten będzie powtórzony dla klubu narciarskiego Wielkiej Brytanii.

Życie sportowe wybrzeża.

Po ustąpieniu kpt. Tymińskiego ze stanowiska kapitana związkowego Pomorskiego Okr. Zw. Bokserskiego na stanowisko to lansowana jest obecnie kandydatura por. Gąsiorowskiego z WKS Flota Gdynia.

* * *

Na Oksywiu rozpoczęły się zorganizowane przez Flotę zawody p. n. „pierwszy krok bokserski“.

* * *

Najprawdopodobniej w dniu 11 grudnia nie dojdzie do zawodów eliminacyjnych przed meczem Bydgoszcz—Gdynia w boksie. Natomiast odbędzie się sensacyjny mecz pięściarski drużyn ms. „Piłsudski“ i miejscowego Strzelca, który już zmontował sobie niezłą drużynę.

* * *

WKS Flota prowadzi obecnie pertraktacje z Prussia Samland w Królewcu o rozegranie meczu bokserskiego w Gdyni oraz z ABC w Gdańsku, dokąd marynarze mają wyjechać na jeden mecz bokserski.

Reprezentacyjne składy Polski na mecze ze Szwajcarią i Estonią

Zarząd P. Z. B. ostatecznie ustalił reprezentacyjne składy Polski na międzypaństwowe mecze ze Szwajcarią i Estonią.

Przeciwko Szwajcarii w dniu 8 grudnia b. r. w Warszawie walczyć będą:

Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Rezerwowi: Lendzin, Janowczyk, Skałecki, Kozłowski, Lelewski Szułczyński, Doroba i Białkowski.

Przeciw Estonii w dniu 11 grudnia w Łodzi:

Lendzin, Koziołek, Czortek, Kowalewski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Rezerwowi: Rotholc, Janowczyk, Skałecki, Kozłowski, Lelewski, Szułczyński, Doroba, Białkowski.

Pierwszy mecz piłkarski z Francją w styczniu 1939 r.

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał sensacyjną propozycję od Związku Francuskiego, rozegrania pierwszego międzypaństwowego meczu piłkarskiego Francja—Polska, już za dwa miesiące w Paryżu.

Francuzi wysunęli termin 22 stycznia na powyższe spotkanie.

Termin ten zarezerwowany był początkowo na mecz Francja—Czechosłowacja. Ostatnio jednak związek czechosłowacki, skutkiem wypadków politycznych, zrezygnował z tego spotkania. Francuzi zwrócili się następnie do Norwegów, ale rezultatu pertraktacyj dotychczas nie znamy. Ponieważ obecnie Francuzi zaproponowali mecz Polsce, przypuszczać należy, że Norwegowie nie zgodzili się na rozegranie meczu w tak wczesnym terminie.

Zarząd PZPN odbył natychmiast prezydialne posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie propozycji francuskiej. Uchwalono zasadniczo zgodzić się na zaproszenie związku francuskiego, stawiając jedynie dwa warunki, a mianowicie: 1) że mecz będzie oficjalny, 2) że związek francuski zgodzi się na mecz rewanżowy w Polsce jeszcze w r. 1939 (na jesieni) względnie w r. 1940.

O powyższej decyzji zawiadomiono natychmiast telegraficznie związek francuski.

OZN krzepnie na Pomorzu

(b) W ub. niedzielę pod przewodnictwem mec. Kazimierza Tomaszewskiego odbyła się w Toruniu odprawa przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego z całego terenu Wielkiego Pomorza.

Przedmiotem obrad były sprawy wewnętrzno - organizacyjne i wybory samorządowe.

Znaczenie tej odprawy dla dalszego rozwoju Obozu na Ziemi Pomorskiej będzie olbrzymie.

Parlamentarna akcja przedwyborcza stanowiła chrzest bojowy dla kadr obozowych, nie posiadających jeszcze tradycji organizacyjnej. Pierwsza przeprowadzona przez Obóz kampania, zakończyła się zwycięstwem. Terenowi przodownicy akcji obozowej zdali egzamin sprawności i daleko idącej ofiarności. W okresie walki niejeden rezygnował z normalnego życia, oddając się bez reszty pracy propagandowej.

Były jednak także i zjawiska niepożądane, dla możliwości rozwojowych Obozu Zjednoczenia Narodowego szkodliwe; oświetliła je wszechstronnie niedzielna odprawa.

Głęboka i śmiała analiza parlamentarnej akcji przedwyborczej, dokonana przez przewodniczącego okręgu mec. Tomaszewskiego, wyjaśniła sytuację.

Niedzielna odprawa zwarła szeregi obozowe na Pomorzu, wzmocniła węzły organizacyjne między kierownictwem okręgu a obwodami, wzmogła poczucie dyscypliny i karności organizacyjnej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, choć organizacyjnie jeszcze bardzo młody na Pomorzu, krzepnie i nabiera siły do wielkiej pracy realizacyjnej.

*

Tak się już złożyło, że nasze kadry obozowe nie mogą korzystać z zasłużonego odpoczynku po wyborach parlamentarnych.

Po jednym trudzie spadło zaraz drugie zadanie.

Jesteśmy w trakcie przeprowadzania wyborów do rad miejskich i rad gromadzkich; Obóz Zjednoczenia Narodowego bowiem, dążący do wielkości Rzplitej i narodu polskiego, jako jej gospodarz, nie może przejść do porządku dziennego nad samorządem, który jest przecież jednym z narzędzi pracy dla narodu i państwa. To też wszędzie, gdzie wybory samorządowe rozpisano, działacze Obozu Zjednoczenia Narodowego żywy biorą udział w akcji przedwyborczej.

A praca ich polega nie na tworzeniu politycznych list kandydatów, jak to czyni „endecja", mieniąca się Stronnictwem Narodowym, lecz list gospodarczych. Wytyczną tej akcji to myśl: „Rada Miejska nie jest Sejmem".

Obóz Zjednoczenia Narodowego bierze udział w wyborach samorządowych w tej formie, że tworzy bloki wyborcze, oparte na zasadach narodowych i chrześcijańskich w celu wprowadzenia do samorządu Polaków, wyznających ideę zjednoczenia narodowego i pragnących pracować dla swego miasta, a tym samym dla dobra narodu i państwa. Te bloki wyborcze, mają nazwy, które określają ich ideologiczną podstawę narodową i chrześcijańską.

Ze sprawozdań, złożonych przez poszczególnych przewodniczych obwodów na odprawie niedzielnej, wynika, że społeczeństwo życzliwie przyjmuje ideę list gospodarczych, skupiających ludzi o światopoglądzie narodowo-chrześcijańskim i wyznających nadrzędność interesu państwa i narodu we wszystkich okolicznościach.

Wszyscy uczestnicy odprawy podkreślali, że walka będzie ciężka; partie będą rzucać na nas oszczerstwa, wykorzystywać najmniejsze drobiazgi, by akcję przedwyborczą Obozu Zjednoczenia Narodowego utrudnić.

Z drugiej jednak strony wszyscy działacze terenowi OZN z naciskiem akcentowali mocną wolę wnikania w życie samorządowe Pomorza, by przez rzetelną pracę w samorządzie pracować dla dobra Ziemi Pomorskiej.

Tej niezłomnej woli żadna siła nie zniweczy.

Obóz Zjednoczenia Narodowego — czy się to komu podoba czy nie — stanął na Pomorzu mocną stopą i niewątpliwie rozszerzać będzie systematycznie sferę swej działalności.

Patriotyczne społeczeństwo pomorskie poprze dążenia naszego obozu, którego naczelnym zawołaniem jest: Zjednoczyć wszystkich Polaków do walki o Wielką, Potężną i Sprawiedliwą Polskę!

Wybory do rad miejskich na Pomorzu

Listy kandydatów:

Obóz Zjednoczenia Narodowego na Pomorzu żywo interesuje się wyborami do rad miejskich. Wszędzie z inicjatywy i przy współudziale komórek Obozu powstają bloki wyborcze pod hasłem „odpolitycznienia" samorządu i wyeliminowania z rad miejskich wszelkiej demagogii partyjno-politycznej.

CHEŁMŻA

W Chełmży , gdzie wybory odbędą się dn. 4 grudnia, z inicjatywy OZN powstał Narodowy Komitet Pracy Samorządowej, który wystawił listy kandydatów we wszystkich sześciu okręgach wyborczych. W okręgu I. kandydują z ramienia Narodowego Komitetu Pracy Samorządowej na pierwszych dwóch miejscach: Hipolit Szostakowski, mistrz piekarski i Teodor Mitygowski — mistrz budowniczy; w okręgu II: Leon Warszewski, kupiec i Jan Czerwiński — kupiec; w okręgu III: Barczyński, mistrz kowalski i Fr. Ratajczak, robotnik; w okręgu IV: Olszewski Józef, rzemieślnik i Paweł Strużyna, urzędnik prywatny; w okręgu V: Jan Mączyński, kupiec i Franc. Recki, kolejarz; w okręgu VI: kierownik szkoły Gierszewski i Piórkowski Klemens, kolejarz.

Listy kandydatów Narodowego Komitetu Pracy Samorządowej obejmują wszystkie stany i zawierają nazwiska, które gwarantują rzeczową pracę dla dobra miasta z wykluczeniem pierwiastka jałowej gry partyjno-politycznej.

TUCHOLA

W Tucholi wybory samorządowe odbędą się również w dniu 4 grudnia. Z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego powstał blok wyborczy pod nazwą „Komitet Gospodarczo-Narodowy", który wysunął jako kandydatów znanych i rzetelnych obywateli miejscowych. Oto niektóre z tych nazwisk: dr. Józef Grafka — lekarz, Fel. Barlik — robotnik kolejowy, Jan Szatkowski — budowniczy; Edm. Dahlke — kupiec i Liba Aleks. — kupiec.

Z „drugiej strony barykady" doszło do „konfederacji" trzech partyj: endecji, Stronnictwa Pracy (dawn. N. P. R.) i Str. Ludowego. Obawiając się **„plajty" w Tucholi, trzy te partie zawarły pakt wyborczy, chociaż w całym kraju gryzą się między sobą i rozbijają sobie wiece.**

Komitet Gospodarczo-Narodowy złożył listy swych kandydatów we wszystkich trzech okręgach wyborczych, m. Tucholi.

GNIEWKOWO

W Gniewkowie za sprawą Obozu Zjednoczenia Narodowego powstało ugrupowanie wyborcze pod nazwą: Zjednoczenie Gospodarcze. Na liście kandydatów „Zjednoczenia Gospodarczego" figurują nast. nazwiska: Tadeusz Jarzębkiewicz — przemysłowiec, Stefan Janiszewski — zawiadowca odcinka drogowego, Paweł Zawiłowicz — kier. szkoły, Paweł Pluciński — mistrz kominiarski, Ignacy Wolicki — rolnik, Bartłomiej Majchrzak — rolnik i Jan Drzewiecki — kupiec.

Pozostałe listy — to listy partyjne.

Miasto Gniewkowo stanowi jeden okręg wyborczy. Głosowanie odbędzie się w dniu 4 grudnia br.

Akcja propagandowa:

Chełmża głosować będzie na kandydatów Narodowego Komitetu Pracy Samorządowej (lista nr. 2)

Onegdaj odbyło się w sali „Gastronomia" publiczne zebranie przedwyborcze „Narodowego Komitetu Pracy Samorządowej" przy licznym udziale publiczności. Zebranie zagaił p. insp. Leśniewicz, a następnie p. Józef Gierszewski kierownik szkoły, w dłuższym przemówieniu omówił sprawy wyborów do Rady Miejskiej, które odbędą się w Chełmży w niedzielę, dnia 4 grudnia b. r. Mówca nawiązując do sukcesów odniesionych przez Polskę w roku 1938, omówił pracę samorządów w czasach zaborczych i w wolnej Polsce.

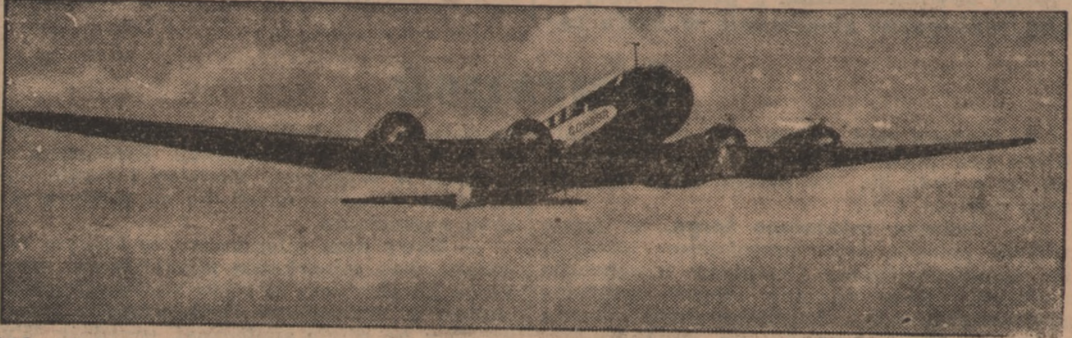
Do Rady Miejskiej — zaznaczył mówca — wybierzemy 24 Polaków bez względu na przekonania polityczne, którzy będą mieli najlepsze chęci i dużo dobrej woli do szczerej pracy nad losem obywateli. Zniknąć musi klasowość. Obóz Zjednoczenia Narodowego idąc do wyborów, idzie nie z obiecankami, a z przeświadczeniem, że w Radzie Miejskiej nie ma miejsca na politykę i egoizm grupowy a musi zejść się tam wyłącznie 24 Polaków, — którzy dążyć muszą do podniesienia życia gospodarczego miasta. — Przemówienie rzęsiście było oklaskiwane.

W dyskusji zabrał głos p. Bazyli Rumież sekr. Sądu Grodzkiego, który między innymi podkreślił: Komitet wyborczy do samorządu jaki się w Chełmży ukonstytuował pod nazwą „Narodowy Komitet Pracy Samorządowej" patrzy na zagadnienie wyborów do Rady Miejskiej w ten sposób, że wybory te muszą stworzyć jak najdalej idące zjednoczenie społeczeństwa. Komitet zmierza do zorganizowania Rady Miejskiej, opartej na elementach stałości, ciągłości i trwałości, dostosowanej do potrzeb chwili obecnej, aby była ona w stanie dotrzymać kroku nowoczesnemu rozwojowi życia gospodarczego i kulturalnego. — Komitetowi nie chodzi o stworzenie bloku partyjnego, skierowanego przeciwko komukolwiek, ale chodzi o to, aby Radę Miejską tworzyli ludzie wiedzy, praktyki, doświadczenia, odwagi cywilnej, wielkich walorów moralnych, ludzie uczciwi, zdolni do twórczej pracy. — Do akcji wyborczej przystępujemy spokojnie i uczciwie. Walki nie chcemy, ale jeżeli będziemy zmuszeni walczyć, to walczyć będziemy po rycersku, po polsku i po chrześcijańsku, bez kłamstwa, oszczerstwa, wyzwisk i nienawiści. Obiecywać nic nie możemy, ani nie chcem, będziemy jedynie walczyć o dobry ustrój samorządowy, o sprawiedliwość, o zasady chrześcijańskie i sprawiedliwy podział pracy i uczciwą płacę dla pracownika.

W dalszym ciągu w dyskusji zabrał głos p. Sukiennik, który omówił prace, czekające przyszłą Radę Miejską.

Na zakończenie przewodniczący p. Leśniewicz podał zebranym, że następne zebranie, na którym przedstawieni zostaną kandydaci na radnych, oraz omówiony zostanie sposób głosowania odbędzie się **w piątek, dnia 2 grudnia br. o godz. 19.30 w sali „Gastronomia".** — Dziękując zebranym za udział w zebraniu wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Wodza Naczelnego i armii, po czym zebrani odśpiewali hymn narodowy.

Rekordowy „Condor" w powietrzu



który już raz Atlantyk przebył w ciągu 20 godzin, a wczoraj ukończył lot Berlin—Tokio. (p. str. 1).

Do Bratysławy koleją, a dalej drogą wodną idzie węgiel polski do Węgier

Jak dotychczas, nie wszystkie polskie artykuły eksportowane do Węgier skorzystały z możliwości transportu za pośrednictwem niemieckiego tranzytu przez Czechosłowację. Drzewo dowożone zwykle z Muszyny i ośrodków położonych bardziej na południowym wschodzie Polski, nie jest wywożone wcale ze względu na zbyt odległą drogę. Jak się natomiast dowiadujemy eksport drugiego naszego artykułu surowcowego do Węgier, węgla odbywa się drogą kolejową do Bratysławy, a dalej drogą wodną Dunajem.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

„Gazeta Pomorska" — Toruń 1. | Nr rozrachunku **19**

na zł ______ gr ___

Wpłacający:

(nazwisko) ____________________

(imię) ____________________

Poczta: ____________________

miejscowość ____________________

ulica ____________________

numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | Nr rozrachunku **19**

na zł ______ gr ___

złote słownie ____________________ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):

Wydawnictwo „Gazeta Pomorska"

POCZTA: Toruń 1.

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stempel okręgowy

Chełmno

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Chełmnie** — ul. Marsz. Focha 7a, tel. 129.

— **Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— **Kino Apollo** wyświetla do niedzieli włącznie film polskiej produkcji pod tytułem „Wrzos" według powieści Marii Rodziewiczówny. W rolach głównych: Stanisława Angel-Engelówna, Pichelski, Junosza Stępowski i inni. Nadzwyczajny dodatek: „Marszałek Śmigły-Rydz za Olzą".

— **Wiadomości parafialne.** W czwartek początek nowenny do Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Nowennę odprawiać się będzie po wszystkich mszach świętych; od godz. 5 po poł. spowiedź święta, wieczorem o godz. 7 święta godzina. — W piątek 2 grudnia o godz. 7 msza św. z wystawieniem ku czci Serca Jezusowego i litania, oraz wspólna komunia święta Matek, Panien Różańcowych, III Zakonu, Pań Miłosierdzia i ubogich. Msza św. na intencję Bractwa Matek.

— **Wyjaśnienie.** W numerze 132 „Przeglądu Chełmińskiego" ukazała się notatka pod nagłówkiem: „Żona Dyrektora Rzeźni Miejskiej obraża Prezydenta i Naród Polski". Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że nieprawdą jest, jakoby żona dyrektora obraziła Pana Prezydenta, Naród Polski oraz Wojsko. Natomiast prawdą jest, że z najbliższego otoczenia p. dyrektorowej wpłynęło do Policji doniesienie, które jest aktem zemsty osób, przeciw którym toczą się dochodzenia za różne przekroczenia w Rzeźni Miejskiej, a w których p. Dyrektorowa będzie głównym świadkiem. (9834)

— **Z Uniwersytetu Powszechnego w Chełmnie.** W dniu 1 grudnia br. wygłoszone zostaną następujące wykłady: o godz. 19 — „Maria Curie-Skłodowska" p. prof. Machnicka, o godz. 20 — „Krzyżacy" ks. prof. Forycki.

Podział miasta Chełmna na okręgi wyborcze do Rady Miejskiej

Poniżej podajemy podział miasta Chełmna na Okręgi wyborcze, oraz siedziby lokali wyborczych, w których będzie można oddać głos w wyborach do Rady Miejskiej. Tamże wyłożone będą w czasie od 1—5 grudnia 1938 r. codziennie od godz. 10—12 przed południem i od godz. 17—21 po południu spisy wyborców uprawnionych do głosowania. Każdy ma prawo przeglądać spisy w swoim okręgu oraz wnosić do Okręgowej Komisji Wyborczej uzasadnione reklamacje z żądaniem dodatkowego wpisania, lub skreślenia z listy.

Okręg I., wybierający 4 radnych (Strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej, ul. Rybacka 4), obejmuje ulice: Dominikańską, Ogrodową, Leśną, Kępową, Panieńską, Okrężną, Szarą, Łąkową, Klińskiego, Portową, Powiśle, Zieloną, Żeglarską, Ruchome mieszkania, Franciszkańską (n-ry nieparzyste do ul. Biskupiej), Nad Groblą, Gen. Orlicz-Dreszera i Stare Planty.

Okręg II. (Ratusz, pokój nr. 2 i 3), wybierający 4 radnych, obejmuje ulice: Rybacką, Rynek, Rynkową, Rycerską, Kościelną, Kamionkę i Wodną n-ry od 1—26 i 27 (czyli do ul. Marsz. Focha).

Okręg III. (Szkoła powszechna nr. 2, ul. 22 Stycznia 4), wybierający 4 radnych, obejmuje ulice: Biskupią, Klasztorną, Franciszkańską od ul. Biskupiej (czyli n-ry nieparzyste od 5—7 i parzyste od 2—16), Koszarową, Toruńską, Toruńskie Przedmieście, Strzelecką, Skargi, Plac Dr. Rydygiera, Osnowską, Nad Browiną, 22 Stycznia n-ry nieparzyste od 1—7 i n-ry parzyste od 2—14 (czyli do ul. Gen. Hallera) i Szkolną.

Okręg IV. (Czytelnia Ludowa, ul. Wodna 30), wybierający 4 radnych, obejmuje ulice: św. Ducha, Wałową, Hallera, Podmurną, Poprzeczną, 3 Maja, Marsz. Focha, 22 Stycznia n-ry nieparzyste od nr. 9—51 i n-ry parzyste od 16—50 (czyli od ul. Gen. Hallera do końca), Wodną n-ry nieparzyste od 29—37 i n-ry parzyste od 28—36 (czyli od ul. Marsz. Focha do ul. 3 Maja).

Okręg V. (Hotel Centralny, ul. Dworcowa 25), wybierający 5 radnych, obejmuje ulice: Dworcową, Rolną, Nowe Planty, Kościuszki, Br. Pierackiego, Łożyńskiego, Studzienną, Młyńską, Pl. Marsz. Piłsudskiego i Świętojerską.

Okręg VI. (Skład kolonialny ul. Polna 1), wybierający 3 radnych, obejmuje ulice: Planty Kolejowe, Kolonię Wilsona, Stromą, Wybudowanie I., Wybudowanie II., Ustronie, Szosę Łunawską, Szosę Grudziądzką, Dojazd, Plebankę, Polną, Podgórną, Przemysłową, Cegielnianą i Słowackiego.

Chełmża

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Chełmży** mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 — I ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem przy pl. Marsz. Piłsudskiego.

— **Kino dźwiękowe „Bajka"** wyświetla piękny i wielki film muzyczny p. t. **„Rapsodia".**

— **Biblioteka TCL.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedzielę od 11—12.

— **W Chełmży zgłoszono 4 listy wyborcze.** Główna Komisja Wyborcza ogłosiła oficjalnie, iż zostały zgłoszone następujące listy: 1) Lista Z. Z. P.; 2) Narodowego Komitetu Pracy Samorządowej; 3) P. P. S. i 4) Stronnictwo Narodowe. (rm)

Bilans pracy Rady Miejskiej m. Chełmży w okresie 1934—1938

W związku z rozpisaniem nowych wyborów do Rady Miejskiej i kończeniem się kadencji obecnej Rady Miejskiej, z inicjatywy burmistrza miasta p. Barwickiego odbyła się lustracja wykonanych prac inwestycyjnych, melioracyjnych, budowlanych i kanalizacyjnych w okresie ubiegłej kadencji w latach od 1934 do 1938 r.

Wynik prac, jak na stosunki miejscowe i przy tak szczupłych funduszach, dzięki umiejętnej gospodarce włodarza miasta, jest doprawdy imponujący.

Pp. radni zwiedzając czy to rzeźnię czy gazownię czy wreszcie wykonane prace inwestycyjne, mieli możność naocznie się przekonać, że wydatki na powyższe prace były i są celowe, jak również utrwaliło się w nich przekonanie, że wszelkie poczynania p. Barwickiego jako burmistrza miały na celu dobro miasta, jak również jego estetyczny wygląd. Po lustracji, którą ukończono w godzinach popołudniowych, odbyło się uroczyste posiedzenie na sali „Strzelnicy".

Inowrocław

— **Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych** mieszcząca się przy ul. Królowej Jadwigi 15 czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—19. Filia przy ul. Plebanka (Dom Katolicki) czynna w dni powszednie od godz. 17—19.

— **Biblioteka KPW w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

— **Biblioteka Miejska** czynna jest codziennie od godz. 17—18, w soboty od 17—19.

— **Telefon Straży Pożarnej Nr. 618.**

— **Telefon postoju autodorożek Nr. 501.**

— **Nocny dyżur apteczny** pełni apteka „Pod Krzyżem".

REPERTUAR KIN:

SŁOŃCE: „Barbarsk".
STYLOWY: „Byłam szpiegiem".
ŚWIT: „Marco Polo".
AS: „Przebrzmiała melodia".

— **Sprzedaż nabiału na placu Klasztornym.** Po ukończeniu remontu placu Klasztornego sprzedaż nabiału przenosi się z powrotem z Rynku na plac Klasztorny. — Powyższe zarządzenie władz miejskich obowiązuje z dniem 30 listopada.

— **Tydzień propagandy polskiej wytwórczości** zorganizowany zostanie w dniach od 4 do 11 grudnia. W celu zainteresowania ogółu społeczeństwa polskimi wyrobami kupca i rzemieślnika. W imprezie tej organizowanej przez Związek Polski wezmą udział wszystkie organizacje społeczne i zawodowe. Na zakończenie tygodnia zorganizowany zostanie t. zw. „korowód". — Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje p. dr. Leon Znaniecki.

Likwidacja lóż masońskich w Inowrocławiu.

W związku z dekretem o rozwiązaniu lóż masońskich zlikwidowano żydowską lożę masońską przy ul. Solankowej pod nazwą „Independent Order Odd Fellows" oraz lożę niemiecką „Deutscher Klub" przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

Gdzie będziemy głosować?

Dla wygody i zorientowania wyborców podajemy podział Inowrocławia na okręgi wyborcze i adresy ich.

Okręg I — lokal wyborczy w restauracji p. Szczepańskiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 16 (ulice: Jana Kasprowicza, Marsz. Piłsudskiego, Karola Libelta, Karola Marcinkowskiego, Orłowska, Plebanka, Przypadek, Młyńska od nr. 18 do 37).

Okręg II — lokal wyborczy w hotelu Francuskim; ulice: Łucjana Grabskiego, Dworzec, Strażnica 54 i 64, Dubienka, Kruśliwiecka, Magazynowa, Prezydenta Narutowicza, Aleja Okrężna, Pakoska, Ks. Wawrzyniaka, Bratna, Boczna, Grodzka, Marii Konopnickiej, Aleja Powstańców, Przy Stawku, Gen. Pierackiego, Aleja Sienkiewicza, Solankowa, Staszica nr. 1—42, Ustronie, Wilkońskiego.

Okręg III — lokal wyborczy w szkole powszechnej im. Staszica; ulice: Farna, Hoyera, Królowej Jadwigi, św. Mikołaja, Plac Klasztorny, 6 Stycznia, Staszica od nr. 6—39, Studzienna, Kościuszki od nr. 3—15, Kościelna, Rynek, Wałowa od nr. 1—8 i od nr. 40—43, Kilińskiego, Plac 3 Maja, Średnia, Toruńska.

Okręg IV — lokal wyborczy w szkole powszechnej św. Wojciecha; ulice: Jacewska od koszar nr. 1—40 i od nr. 64—87, Błonie, Józefa Chociszewskiego, Okrężek, Młyńska od nr. 1—10 i od nr. 38—52, Staromieście, św. Wojciecha.

Okręg V — lokal wyborczy w restauracji p. Michalskiego, ul. św. Ducha 27; ulice: Kasztelańska od nr. 15—28, Kościuszki od nr. 1—2 i od 16—20, Krótka, Rybnicka, Mała Rybnicka, Targowisko, Wałowa od nr. 9—39, św. Ducha, Długa, Działowa, Glinki, Jacewska od koszar nr. 41—63, Panny Marii, Andrzeja, Bolesława Chrobrego, Cegielnia, Jagiellońska, Marulewska, Kątna, Lipowa, ks. Józefa Poniatowskiego.

Okręg VI — lokal wyborczy w Sokolni; ulice: Mała, Andrzeja, Batorego, Kurowa, Kasztanowa, Kasztelańska od nr. 1—14 i od 29—38, Miechowska, Poznańska od nr. 1—133, Paderewskiego, Szymborska do nr. 99, Jana Sobieskiego, Batkowska, Podgórna, Rąbińska, Rąbinek, Staropoznańska od nr. 1—161, Świętokrzyska, Macieja Wierzbińskiego, Zapadłe.

Okręg VII — lokal wyborczy w sali kina w Mątwach; ulice: Fabryczna, Kwiatowa, Mątewska od nr. 1—70, Mikorzyńska, Notecka, Przemysłowa, Piękna, Poznańska od nr. 252—393, Staropoznańska od nr. 163—311, Projektowana od ul. Wiejskiej, Projektowana od ul. Poznańskiej do Mikorzyńskiej, Daniela Rakowicza, Rąbinek—Dworzec, Skryta, Słoneczna.

Okręg VIII — lokal wyborczy w szkole powszechnej w Szymborzu; ulice: Cicha, Andrzeja Dybalskiego, Gdyńska, Kolejowa, Kujawska, Mątewska od nr. 71—178, Mostowa, Nowa, Ogrodowa, Polna, Franciszka Posadzego, Stan. Przybyszewskiego, Władysława Reymonta, Spokojna, Szymborska od nr. 100—223, Poznańska od nr. 192—251, Wiktora Spornego, Wiejska, Wielkopolska, Wspólna.

Koła kolejowe PZZ propagują hasło „swój do swego"

W ub. niedzielę w sali gmachu Dyrekcji Kolejowej odbył się, zwołany przez Zarząd Obwodu Kolejowego Polskiego Związku Zachodniego, II zjazd prezesów kół kolejowych Polskiego Związku Zachodniego z terenu pomorskiego okręgu dyrekcyjnego.

Celem zjazdu było omówienie wyników dotychczasowej pracy oraz przedyskutowanie aktualnych zagadnień doby obecnej, jak i ustalenie wytycznych w pracy kół kolejowych PZZ na najbliższą przyszłość. Oprócz **finansowego popierania kolonii letnich dla dzieci polskich z zagranicy i akcji opieki nad szkołami polskimi na pograniczu,** jako główny cel pracy dla kół kolejowych P. Z. Z. ustalono: **zwalczanie i tępienie wszelkich objawów przerostów mniejszościowych na Pomorzu oraz systematyczne uświadamianie, a przede wszystkim praktyczne stosowanie w życiu codziennym hasła: „swój do swego".**

Zjazd powołał również do życia Kasę Pożyczek Bezprocentowych przy Obwodzie Kolejowym PZZ, której zadaniem i celem jest udzielanie bezprocentowych pożyczek na zakładanie polskich warsztatów pracy oraz popieranie twórczych jednostek społeczeństwa polskiego.

Do Zarządu Kasy powołano pp. **mgr. Duszyńskiego, mgr. Szlachcikowskiego, Wojtowickiego, Stolińskiego, Szczepanowskiego, Nowińskiego** oraz pp. **Mantheia** z Gdyni, **Schoena** z Chojnic i **Richerta** z Kościerzyny.

W zjeździe wzięli również udział przedstawiciele Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. pp.: **mgr. Wojnowski i Ostrowski** oraz **Jerzy Lubieniecki** z Dyrekcji PZZ z Warszawy, który na zakończenie zjazdu wygłosił referat pt. „Położenie Polaków w III Rzeszy".

Wyrzysk

— **Apteka pod Orłem** jest czynna cały dzień bez przerwy; dyżur nocny rozpoczyna się o godz. 20. Za usługi nocne obowiązuje dopłata 1 zł.

— **Podczas ostatniego targu,** w środę policja spisała dużo protokółów karnych za nieprzestrzeganie przepisów o ochronie zwierząt. Kary doraźne odczuli dotkliwie sprzedający, jak i kupujący drób. Nawet poważne panie musiały się podporządkować przepisom policyjnym i zapłacić karę. Będzie to niewątpliwie dobra przestroga na przyszłość.

— **Rozbudowa szkoły w Osieku.** Troskliwy wójt gminy wyrzyskiej zarządził rozbudowę szkoły powszechnej. Piękny budynek zostanie w krótkim czasie oddany do użytku szkolnego. Dotychczasowa szkoła trzyklasowa zamieni się na szkołę siedmioklasową. Najnowsze wymogi znalazły tam swoje odzwierciedlenie, zastosowano bowiem centralne ogrzewanie, wybudowano kuchnię dla dzieci, umywalnię oraz szatnię. Ogromny koszt budowy jest świadectwem doskonałej gospodarki finansowej gminy, której przewodniczy p. wójt Józef Schmidt. Koszt rozbudowy szkoły wynosi około 35.000 zł. Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych udzieliło 7.000 zł pożyczki, resztę pokrywa gmina.

— **Samochód propagandowy LOPP w powiecie wyrzyskim.** W czasie od dnia 28 listopada do dnia 4 grudnia br. będzie objeżdżać samochód propagandowy Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP, który szerzyć będzie propagandę LOPP wyświetlaniem specjalnych filmów dla młodzieży szkolnej i dla dorosłych. Wędrowne kino LOPP będzie czynne w dniu 1 grudnia w Falmierowie i Łobżenicy, 2 grudnia w Kosztowie i Białośliwiu, 3 grudnia w Pobórce-Wielkiej i Miasteczku Kraińskim, 4 grudnia w Wysokiej. Godziny i lokale wyświetlań obrazów ustali się na miejscu pobytu samochodu.

— **Nowy dom** mieszkalny, w którym powstaną dwa mieszkania pięcioizbowe, urządzone komfortowo, w stylu wielkomiejskim, buduje p. Bronisław Wilczyński, znany działacz na niwie społecznej, urzędnik Wydziału Powiatowego w Wyrzysku.

— **Gromada Wyrzysk-Skarbowy** dołączyła się do sieci elektrycznej miejskiej i pociągnęła nowe przewody przez ulicę Wyrzyska-Skarbowego. Dotychczas ciemna ulica uzyskała dwa punkty elektryczne, jeden koło wójtostwa, oświetlający większą część ulicy, drugi na moście rzeki Łobżonka przy drodze wiodącej do granicy.

Świecie

Po walnym zebraniu Tow. Ogródków Działkowych i Osiedli Podmiejskich

W niedzielę odbyło się doroczne walne i sprawozdawcze zebranie Tow. Ogródków Działkowych i Osiedli Podmiejskich im. b. starosty Leona Kowalskiego. Ze złożonych sprawozdań wynika, że dzięki staraniom zarządu rozwój T. O. Dz. i O. P. był należyty. Wybudowano na działkach 5 nowych pomp, naprawiono stare pompy, postawiono przeszło 1.100 metrów ogrodzenia, naprawiono drogi i przepusty. Obroty kasowe wynoszą 5.716,72 zł. Towarzystwo prowadzi sekretariat, który załatwił 170 spraw. Po dyskusji nastąpiły wybory nowego zarządu, którego prezesem został ponownie wybrany p. K. Galant. W ciągu obrad zebrani upoważnili zarząd do pertraktacyj z Zarządem Miejskim w sprawie zawarcia dalszego kontraktu dzierżawy terenów czy też kupna na własność Tow. Poza tym delegat Związku p. Głębicki z Torunia wygłosił ciekawy referat o racjonalnym rozplanowaniu i zwiększeniu dochodowości działki, a wreszcie omówiono plan pracy na przyszły rok. (ś)

Dzień oddania

Nr listy rozrachunkowej ____

Wpisał ____

Sprawdził ____

Miejsce dla piśmiennych wskazówek, dotyczących tylko wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Czwartek **Eligiusza** **1 grudnia**

Jutro — Piątek **Bibianny** **2 grudnia**

NOCNE DYŻURY APTEK.

— **Apteka Staromiejska,** Długa 39, tel. 3300
— **Apteka Bielawy,** Gdańska 91, tel. 1467
— **Apteka Pod Łabędziem,** Gdańska 5, telefon 3204.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KINA

APOLLO: „Mocni ludzie“.
KRISTAL: „Dla ciebie, seniorino“.
KAPITOL: „Za zasłoną“.
LIDO: „Zapomniana melodia“.
MARYSIEŃKA: „Wrzos“.

KALENDARZYK TEATRALNY.

CZWARTEK — „Róża Stambułu“ (godz. 19)
PIĄTEK — „Klub kawalerów“ (godz. 16).
SOBOTA — „Błękitna maska“ (prapremiera)
NIEDZIELA — godz. 16 „Kub kawalerów“.
NIEDZIELA — godz. 20 „Błękitna maska“.
PONIEDZIAŁEK — godz. 16 „Śpiąca królewna“ (premiera).
WTOREK — godz. 16 „Śpiąca królewna“.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w Teatrze Miejskim, już czwarte w bieżącym sezonie przedstawienie dla organizacji pracowników fizycznych. Dana będzie piękna operetka Leo Falla **„Róża Stambułu“.** Początek o godz. 19.

Jutro t. j. w piątek 2 bm. ze względu na nocną generalną próbę **„Błękitnej maski“** tylko przedstawienie popołudniowe o godz. 16-tej dla szkół **„Klub kawalerów“.**

Prapremiera dawno zapowiedzianej i długo oczekiwanej operetki Freda Raymonda **„Błękitna maska“** w sobotę, 3 bm.

W niedzielę po południu o godz. 16 po cenach zniżonych komedia Bałuckiego p. t.: **„Klub kawalerów“** w doskonałej premierowej obsadzie. Wieczorem drugie przedstawienie operetki **„Błękitna maska“.** Ze względu na olbrzymie koszty połączone z wystawą **„Błękitnej maski“,** zniżki na wszystkie przedstawienia tej operetki będą nieważne.

Podaje się do wiadomości Rodzicom i osobom zainteresowanym, że tradycją lat ubiegłych, dyrekcja teatru urządza w **dniach 5 i 6 grudnia br.** o godz. 16 „Św. Mikołaja“ z niespodziankami, połączonego z wystawieniem bajki **„Śpiąca królewna“** w nowym opracowaniu Ortyma.

Prosimy o wcześniejsze nadsyłanie paczek dla dzieci do kancelarii teatru w godz. 10—14.

Notatki kronikarza

— **Zamiast wieńca na grób śp. Franciszka Kowalskiego** emeryt. urzędnika Gazowni Miejskiej, wpłacił 5,— zł na ubogich do konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo parafii Bielawki, p. inż. Bronisław Klimczak, dyrektor Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy.

— **Słodka kradzież.** Przy ul. Fordońskiej z nieruchomości p. Teofila Grabskiego z Wałdowa Królewskiego skradziono kilka uli z pszczołami. Sprawcy tej „słodkiej“ kradzieży nie zostali ujęci.

— **Znowu ofiara nożowników w Nakle.** Jeszcze nie przebrzmiały echa zamordowania przez młodocianego nożownika kontrolera kina w Nakle śp. Leona Ufnowskiego, a znów mamy do zanotowania podobny wypadek. Podczas sprzeczki na rynku przebity został nożem 14-letni Zygmunt Ciszewski z Bydgoszczy. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Bydgoszczy. Nożownika 17-letniego Mariana Grochowskiego aresztowano.

— **Ciekawy odczyt Adama Grzymały-Siedleckiego.** Najbliższy wieczór literacki Rady Kulturalno-Artystycznej, który odbędzie się — jak zwykle — w piątek 2 bm. o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika, wypełni odczyt znakomitego pisarza i jednego z najświetniejszych znawców zagadnień teatralnych — Adama Grzymały-Siedleckiego na oryginalny temat: „Co jest teatrem w teatrze“. Autor „Spadkobiercy“, „Sublokatorki“ i wielu innych sztuk, omówi problem teatru zarówno od strony autora i aktora, jak również od strony widza. Głęboka kultura i świetna forma literacka gwarantuja, że wieczór piątkowy będzie prawdziwym przeżyciem kulturalnym.

— **„Koncert życzeń“** oraz bogaty program muzyczny przygotowuje w ramach dzisiejszego koncertu w „Savoy‘u“ znakomita orkiestra Michała Cieślewicza. Koncertmistrzem tego 12-osobowego zespołu jest Jan Pachulski. Początek atrakcyjnego koncertu o godz. 19,30. Zwracamy uwagę na to, że orkiestra p. Cieślewicza daje również poranki muzyczne w niedzielę. W programie: Ketelbey, Kreisler, Osmański, Fall, Wilke i inni popularni kompozytorzy.

— **Ciekawy odczyt.** W nadchodzącą niedzielę, 4 bm., o godz. 17, w auli Gimn. Żeńskiego przy ul. Staszica, Ojciec B. Przybylski z Poznania mówić będzie na temat: — „W poszukiwaniu pełnego życia katolickiego“. Wykład ten gorąco polecamy uwadze czytelników, tym więcej, że czysty dochód przeznacza się na biednych. Wstęp 1 zł. Bilety do nabycia przy kasie w dniu odczytu, a w przedsprzedaży w biurze BO Caritas.

— **Obiady po 5 groszy.** BO Caritas rozpoczął akcję przygotowawczą do wydawania w okresie zimowym tanich obiadów po 5 groszy. Obiady te będą otrzymywali tylko biedni i bezrobotni. Kto zamierza swym datkiem przyczynić się do sporządzenia jak największej liczby tych tanich obiadów, niech pośpieszy do sekretariatu BO Caritas ul. Gdańska 30.

— **BEZPŁATNE PORADY PRAWNE.** — Naszym nowym abonentom zwracamy uwagę, że specjalnie zaangażowany do tego celu adwokat udzieli im bezpłatnie porad prawnych. O udzielenie porady należy zgłaszać się tylko pisemnie, z krótkim streszczeniem spornego zagadnienia. Odpowiedzi wysyłamy abonentom do domu. Zamiejscowi winni załączyć znaczek pocztowy. Listy z zapytaniami prawnymi należy przesyłać do naszej administracji (Dworcowa 30) z podaniem liczby kwitu abonamentowego, względnie doręczyć roznosicielowi gazety.

— **Klub Zbieraczy Znaczków Pocztowych.** Klub taki wkrótce powstanie przy Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia. — Zadaniem Klubu będzie zbieranie znaczków, które będą następnie sprzedawane. Pieniądze, uzyskane z tego źródła, zasilą organizacje społeczne, a głównie Biały Krzyż.

Błędne koło bezrobocia w Bydgoszczy

Bydgoszcz ma około 10.000 bezrobotnych, 30.000 ludzi woła o kęs chociażby suchego chleba, o łyżkę ciepłej strawy. Zdawałoby się, że wobec tak strasznych liczb, w tym stanie rzeczy każda praca, każde zatrudnienie, dające zarobek, znajdzie reflektanta. A jednak tak nie jest. O kilkanaście zaledwie kilometrów od Bydgoszczy, w wiosce Pruszcz, w okresie żniw rolnicy stanęli bez ludzi do pracy. To samo powtórzyło się w okresie wykopków i to nie tylko w Pruszczu, ale również w wielu innych miejscowościach w okolicy Bydgoszczy.

Musiano przyjeżdżać do Bydgoszczy, werbować ludzi, a gdy to nie odnosiło skutku, sprowadzono pracowników z Małopolski i Kresów Wschodnich.

Jest w tym niezaprzeczalny paradoks. Obok wielkiego skupiska bezrobotnych, tuż nieomal za granicą tego skupiska, praca czeka i nie ma jej kto wykonać, za dobrą nawet zapłatą.

Główny powód tego zjawiska leży w niepohamowanym pędzie ludzi ze wsi do miast. Młodzież wiejska, po odbyciu w mieście służby wojskowej, po zasmakowaniu przyjemności i rozrywek, jakie daje miasto, z niechęcią wraca na wieś i przy najbliższej, nadarzającej się okazji ze wsi ucieka.

To, że w mieście ci uciekinierzy ze wsi skazani są na rok biedowania, gdyż nie przysługuje im w tym czasie zasiłek, nie przeraża ich. Jakoś za pomocą zasiłków z domu i najróżnorodniejszych, nie zawsze czystych źródeł dochodu, przeżyją ten rok, a potem nie ma siły, któraby ich z miasta zdołała ruszyć. Nie pójdą, chociażby wiedzieli, że w ich niezbyt odległej wsi, brak ludzi do pracy i można przy tej sposobności dobrze zarobić. Po roku otrzymają wsparcie magistrackie, zdołają ulokować się w przytułkach dla bezdomnych i pasożytować będą na społeczeństwie w nieskończoność — wieczni bezrobotni. Naturalnie część z nich znajdzie gdzieś pracę, niemniej jednak nadal pasożytować będą na mieście i społeczeństwie. Zajrzyjmy do piekła, jakim jest tzw. azyl przy ul. Jagiellońskiej, jakim są baraki przy ul. Dwernickiego. W najgorszych, najbardziej nieznośnych warunkach moralnych gnieżdżą się tam obok bezrobotnych ludzie, którzy mają nawet nie raz dobrze płatną posadę. Nie przeprowadzają się jednak, gdyż przywykli do społecznego pasożytnictwa. Wyrzucenie ich przemocą, dostarczenie nawet taniego mieszkania, spowoduje natychmiast ferment, a może nawet rozruchy.

Dla jakiegoś ludzkiego ulokowania bezdomnych miasto rozpoczęło budowę domków przy ul. Smoleńskiej, zamierzając po ich ukończeniu skasować baraki przy ul. Dwernickiego. W miarę jednak wykańczania tych domków i przenoszenia tam mieszkańców baraków Dwernickiego, ilość bezdomnych nie malała, lecz zwiększała się w zastraszający sposób. gdzieś spod ziemi wyłaniały się całe, niekończące się szeregi.

To samo zjawisko towarzyszy przyznaniu bezrobotnym jakiegoś wsparcia. Garną się wtedy po to wsparcie ludzie, którzy nie mają do niego najmniejszych nawet uprawnień. Gdyby dziś miasto ogłosiło, że każdy bezrobotny otrzyma 1 zł, napewno zamiast 10.000 bezrobotnych, jakich miasto posiada, zgłosiłoby się po to wsparcie 15.000 ludzi.

To jest to błędne koło, hamujące każdą, najszczytniejszą nawet inicjatywę, przekreślające każde obliczenia.

Obracać się ono będzie tak długo, dopóki nie zdołamy zahamować tego owczego pędu ludności wiejskiej do miast. Konstytucja daje każdemu obywatelowi prawo wolnego osiedlania się. Nie można więc w tym względzie stosować jakichś przymusów. Piękne jednak pole do działania mają związki zawodowe, pracujące na wsi, organizacje rolnicze, nauczycielstwo, księża i rzesze społeczników wiejskich.

Otwarcie „Salonu Bydgoskiego“
w Muzeum Miejskim nastąpi w niedzielę

W dniu 4 bm. (w niedzielę), o godz. 12,30 nastąpi uroczyste otwarcie „Salonu Bydgoskiego“ w Muzeum Miejskim przy ul. Farnej. Wystawa ta zgromadzi, jak rok rocznie, selektę doboru twórczego artystów zrzeszonych w Sekcji Plastycznej Rady Artystyczno-Kulturalnej. Na wystawę składają się prace następujących artystów: Biedowicza Jana, Boruckiego Kazimierza, Faczyńskiego Jerzego, Faczyńskiego Mariana, Frydrycha Władysława, Gaje-Gajewskiego Franciszka, Gromka Wacława, Jędrzejewskiego Aleksandra, Krystoszka Wacława, Kutznera Franciszka, Mokrzyckiego Tadeusza, Myszkorowskiego Zygmunta, Rupniewskiego Jerzego, Tarkowskiego Tadeusza, Tomczyka Stanisława, Trieblera Piotra i Wojewódzkiego Stanisława.

Zbędne tamowanie ruchu ulicznego

Z kół czytelników otrzymujemy zupełnie słuszne żale na temat zbędnego hamowania ruchu ulicznego w dni świąteczne Otóż utarł się w Bydgoszczy zwyczaj, że na nabożeństwo do kościoła Klarysek maszerują szkoły ul. Gdańską. Powoduje to w konsekwencji sparaliżowanie ruchu tramwajowego, a nadto częściowe „zakorkowanie“ tej ważnej arterii komunikacyjnej. A przecież do kościoła prowadzi tyle dróg. Można przejść parkiem Kazimierza Wielkiego, ul. Konarskiego, czy 3 Maja, bez potrzeby defilowania właśnie ul. Gdańską.

Uwagi te uznać należy za zupełnie słuszne i kierujemy je pod adresem odpowiednich władz, by zechciały zbadać sprawę i wydać szkołom stosowne zarządzenia.

Nowe wydawnictwa

Julian Podoski: — „1 SAMOWAR A NOWEL 13“, nakładem Księgarni Wł. Michalak i S-ka, Warszawa.

Pod powyższym tytułem ukazał się cykl 13 nowel kresowych znanego ogólnie pisarza Juliana Podoskiego. Autor, sam z pochodzenia kresowiec, doskonale znający życie ludu zamieszkującego Polesie i Wołyń, w barwnych obrazach, stanowiących niejako wspólną całość, oddaje jak w zwierciadle psychikę masy niemal pierwotnej, bytującej w prymitywie i mającej tak odrębny i własny pogląd na świat i życie. Książkę czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem, nową zarówno pod względem ujęcia, jak i tematu.

Pielgrzymka do Włoch

Pod wysokim protektoratem **J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda,** OO. Kapucyni, Prowincji Warszawskiej, organizują **od 27 grudnia br. do 5 stycznia 1939 r.** pielgrzymgę do Italii pod hasłem: **„Ścieżkami św. Franciszka z Asyżu“.**

Podczas zwiedzania **Asyżu, Rzymu, Padwy i innych miejscowości,** w których rozwijał swą zbawienną działalność św. Franciszek, pielgrzymi będą mogli zapoznać się bliżej z jego życiem i prosić o łaskę naśladowania go w tej przedziwnej miłości Boga i bliźnich oraz rozpowszechnienia jego świętych ideałów.

Program pielgrzymki wysyła sekretariat OO. Kapucynów, Prowincji Warszawskiej, Warszawa, ul. Kapucyńska 4.



Transport więźniów na wyspy Diabelskie.

Wylosowanie Premiowanych Książeczek Oszczędnościowych PKO

Dnia 28 listopada odbyło się w P. K. O. czwarte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B".

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 października 1938 r.

Premie po zł. 500.— padły na nr. nr.: 634.076, 647.880, 649.994, 653.679, 662.038, 676.332 686.638.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 600.586, 604.286, 606.105, 613.717, 614.128, 614.756, 618.900, 618.957, 619.483, 620.535, 622.893, 623.496, 624.281, 631.658, 632.484, 632.531, 640.834, 649.883, 650.681, 651.558, 652.907, 655.558, 658.276, 661.052, 663.999, 664.615, 670.046, 673.970, 685.774.

Premie po zł. 100.— padły na nr. nr.: 600.472, 600.773, 601.262, 601.348, 601.858, 602.494, 602.650 603.402, 603.639, 604.312, 604.523, 604.693, 605.963, 607.894, 607.983, 611.337, 612.538, 614.911, 615.056, 615.507, 619.994, 620.384, 620.745, 623.056, 623.552, 624.520, 625.376, 625.754, 626.063, 626.533, 626,751, 626.871, 628.496, 628.638, 628.676, 630.981, 633.998, 634.135, 634.666, 636.164, 637.843, 639.709, 641.605, 641.735, 644.511, 644.565, 644.837, 644.846, 645.140, 645.747, 646.374, 647.178, 648.085, 650.406, 650.517, 651.121, 651.248, 651.777, 651.908, 651.909, 652.522, 653.730, 654.159, 654.452, 654.805, 655.081, 655.205, 655.547, 658.329, 658.657, 659.020, 660.698, 661497, 661.763, 663.052, 663.198, 663.683, 664275, 665.528, 665.718, 665.838, 665.896, 666.72[illegible], 667.669, 668.397, 669.460, 671.479, 671.833, 672.024, 672.363, 672.372, 673.472, 647.216, 674.920, 677.722, 678.199, 678.777, 679,299, 679.327, 679779, 679.996, 680.700, 681.536, 681.603, 681.905, 682.269, 682.518, 683.989, 684.391, 686.017, 687.136, 687.381.

298 premii po 50.— zł.

Po raz drugi padła premia zł. 250.— na książeczkę nr. 632.531, zł. 50.— na książeczkę nr. 623.525.

Ogółem padło 448 premij na sumę zł. 37.200.—.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: **zł 250,—** na nr. nr.: 655.394, 659.340.

Zł. 100.— nr. nr.: 636.794, 663.315.

Zł. 50.— nr. nr.: 612.248, 632.896, 637.406, 638.630, 654.333, 667.922.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 30. listopada

DEWIZY: Belgia 89,63; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,46; Kopenhaga 110,40; Londyn 24,71; Nowy Jork czeki 5,29 pięć ósmych; Nowy Jork kabel 5,30; Oslo 123,92; Paryż 13,87; Praga 18,15; Sztokholm 127,41; Zurych 120,25; Włochy 27,95; Helsinki 10,91; Montreal 5,28. — Tendencja niejednolita.

WALUTY: Belgi belg. 89,60; Dolary am. 5,27½; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 288,20; Franki fr. 13,85; Franki szwajc. 120,05; Funty ang. 24,69; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 110,15; norweskie 123,60; szwedzkie 127,10; Liry włoskie 18,60; Marki Fińskie 10,75; Marki niemieckie srebrne 90,00; złoto: dolary 8.914; Franki fr. za 100 — 172,00; Korony czeskie za 100 — 180,60; Marki niem. za 100 — 212,30; Ruble za 100 — 458,00.

AKCJE: Bank Polski 131,00; Bank Handlowy 51,00; Węgiel 35,00; Lilpop 91,50; Modrzejów 20,50; Norblin 93,50; Starachowice 44,50; Żyrardów 61,00; Haberbusch 62,00. — Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 64,50; 3 proc. inwest. I em. 83,75 serie 93,00, II em. 82,63 serie 91,00; 5 proc. konwersyjna 68,50; 4 proc. prem. dol. 42,25; 4 proc. konsolidacyjna 66,00; 4½ proc. PKZ Lwów 64,25; 8 proc. ziem. dol. kupon 104,92; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,50 drobny; 5 proc. Warszawy 1936 r. 2,50; 5 proc. Łodzi 1933 r. 64,75.

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów utrzymana.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 30. listopada

Zboża: pszenica 18,25—18,75; żyto 13,75—14,00; jęczmień browarowy 16,50—17,00; 673-678 g.l. 15,75—16,00; 644-650 g.l. 15,25—15,50; owies 15,00—15,10.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00--36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33.50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26.00—27.00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 23,75—24,25;; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,25—19,75; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 22,75—23,25; otręby pszen. miałkie z przem. stand. 10—10,50, otręby pszenne średnie z przemiału standart. 10,00—10,50; grube 10,50—11,00; otręby żytnie z przemiału standartowego 9,25—9,75; otręby jęczmienne 10,25 10,75; kasza jęczmienna krajana wł. w. 25,50—26,50; pęczak wł. w. 25,50—26,50; perłowa wł. w. 36,00—37,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—24; wyka jara 18—19; peluszka 21,00—22,00; łubin żółty 11—12; łubin nieb. 10—11; seradela 23—25; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 48—50; mak niebieski 67—69; gorczyca 37—40.

Pastewne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabr. za kg % franco fabryka 0,18—0,19; płatki ziemn. 14—14,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 342 ton spokojna; żyto 765 ton spokojna; jęczmień 771 ton spokojna.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 29 listopada

Woły: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 36—39.

Buhaje: pełnomięsiste, młodsze, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 36—39; mięsiste 28—35; licho odżywione 22—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 36—39; pozostałe pełnomięsiste lub wytoczone 30—35; mięsiste 20—29; licho odżywione 12—19.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pełnomięsiste 36—39; mięsiste 28—35; licho odżywione 22—27.

Żarłoki: średnio odżywiana młodzież 25—30.

Cielęta: dobrze tuczone 57—64; średnio tuczone 46—56; liche 35—45; najlichsze 20—34.

Świnie: tłuste ponad 301 funt. ż. w. 63; pełnomięsiste: od 271—300 funt. ż. w. 62; od 241—270 funt. ż. w. 60; od 221—240 funt. ż. w. 57—58; od 200—220 funt. ż. w. 54; od 160—200 funt. ż. w. 48—49.

Maciory: 50—53.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

Spęd: 7 wołów, 33 buhajów, 105 krów, 32 jałówek, 10 żarłoków, 47 cieląt, 5 owiec, 1561 szt. trzody chlewnej.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15

zawiadamia, że na dzień 28 ub. m. ceny są jak następuje:

Olejarnia kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 40,00—43,00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—40.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 46,00—52,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 42,00—46,00
za gorczycę	zł 32.00—34.00

za 100 kg.

Olejarnia sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 13,00
za lniany	zł 19.00
za kokosowy	zł 18,50
za palmowy	zł 13.00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 proc. tłuszczu	zł 18,50

za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 1 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół (ze Lwowa). 8,10 Przerwa. 11,00 „Na śląską nutę": „Pieśni ludowe zza Olzy" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w opracowaniu Tadeusza Prejznera. 11,25 Jan Strauss, w układzie Desormierela. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Świat w kolorach" — pogadanka dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: „Andzia dziękuje za służbę" — aud. w opracowaniu Ireny Gombrowicz. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Z życia robotnika — odczyt dla młodzieży licealnej wygł. Jerzy Michałowski. 16,35 Recital fortepianowy Józefa Smidowicza. 17,10 „Zwiedzamy atom" — pogadanka. 17,25 Muzyka norweska w wykonaniu Dezyderiusza Danczowskiego (wiolonczela) i Władysława Raczkowskiego (fortepian) (z Poznania). 17,45 „Kupiec a turystyka" — pogadanka. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Życiorys instrumentów muzycznych: „O dziadku klawesynie i jego wnuku fortepianie" — gawęda Zofii Ławęskiej (z Wilna). 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Rozwój przedsiębiorczości prywatnej — odczyt wygł. min. Czesław Klarner. 21,10 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa (tenor). 21,30 Pochodnie wieków: „Grzegorz VII" — audycja w opracowaniu Mieczysława Gębarowicza prof. U. J. K. 22,00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Anieli Szlemińskiej.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 8,50 Wiadomości poranne. 10,55 Program na jutro. 11,25 Z symfonii Józefa Haydna — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Morski przegląd gospodarczy w opracowaniu Bartłomieja Rusieckiego. 18,10 Wiązanka pieśni morskich — płyty. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00 Koncert rozrywkowy. Wyk. Toruńska Orkiestra Salonowa i Jan Leśniowski — piosenki. 23,05 Zakończenie programu.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,30 RYGA. Koncert symfoniczny.
19,30 SOFIA. Koncert Beethovenowski.
20,10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
20.30 DROITWICH. „Minstrele z Kentucky" — radiorewia murzyńska.
20.10 WROCŁAW. Koncert Beethovenowski.
21,30 RADIO PARIS. Koncert muzyki rosyjskiej.
22,10 STRASBURG. „Madame Turlupin" — opera kom. Guirauda.

„Pochodnie wieków"

Dziś o godz. 21,30 nadaje Lwów w zasięgu ogólno-polskim trzecią audycję z cyklu **„Pochodnie wieków"**, poświęconą tym razem wielkiemu reformatorowi Kościoła i obrońcy jego praw — **papieżowi Grzegorzowi VII.** Będzie to montaż słowno-muzyczny, zawierający wyjątki z autentycznych dokumentów, kronik średniowiecznych, ilustrowanych specjalnie dobraną muzyką. Audycję opracował dr. Mieczysław Gębarowicz.

Piątek, 2 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Klucz dla świata" — słuchowisko dla dzieci starszych. 11,25 Tarantele (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Zagadka muzyczna — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,35 Miniatury kartelowe w wyk. Kwart. Smyczk. Rozgł. Krakowskiej. 17,00 „Zdobywamy przemysł dla polskiego kapitału" — pogad. 17,10 Państwo komórek w niebezpieczeństwie — pogadanka. 17,20 Koncert solistów (ze Lwowa). 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „A... B... C:::" — opowiadanie Elizy Orzeszkowej (w skróceniu) 18,55 Koncert rozrywkowy w wyk Małej Ork. P. R. z udz. Haliny Zachertówny i Jadwigi Radwan-Młynarskiej (duety). 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 Chór P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 „Król mimowoli" — opera komiczna w 3 aktach Emanuela Chabrier. Transmisja z Paryża. Audycję operową poprzedzi 10-minutowa pogadanka. W przerwie: „Książę Józef w poezji" — szkic literacki Romana Zrębowicza. Po operze przegląd prasy i Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Sygnatura: II. 1330/37 i nast. (10863

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II. Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 72 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Grudziądzu Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Małgorzaty Engl w Grudziądzu Legionów 24 nieruchomość składająca się z domu z lokalem rozrywkowym (restauracji) przy ul. Legionów 24 o ogólnym obszarze 5071 m². Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, oznaczenie hipoteczne Grudziądz karta 821.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 99.943,—, cena zaś wywołania wynosi zł 66.625,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 9.995,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Butkiewicza nr. 19/23, sala nr. 22. Grudziądz, dnia 22 listopada 1938 r.

(—) M. Dobrzański, komornik.

Sygnatura: II. 537/37 i nast. (10864

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II. Michał Dobrzański, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 72 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Grudziądzu, Sądzie Grodzkim, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Małgorzaty Engl w Grudziądzu, Legionów 24 nieruchomość Grudziądz k. 1990, składająca się z ogrodu koncertowego, częściowo warzywno-owocowego, 2 werandami, budynkiem i magazynem, położona w Grudziądzu przy ul. Legionów 21/23 o ogólnym obszarze 0.24.36 ha. Nieruchomość ma urządzoną ks. wiecz. w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu oznaczenie hipoteczne Grudziądzu karta 1990. Nieruchomość Grudziądz k. 1776, położona w Grudziądzu przy ul. Legionów 25, składająca się z domu mieszkalnego III ptr. (obecnie używanego przez Izbę Skarbową) i 2 szop o ogólnym obszarze 891 m². Nieruchomość ma urządzoną ks. wiecz. w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu oznacz. hipot. Grudziądz, karta 1776.

Nieruchomość k. 1990 oszacowana została na sumę zł 11.050,—, cena zaś wywołania nieruch. k. 1990 wynosi zł 7.367,—

Nieruchomość k. 1776 oszacowana została na sumę zł 67.800,—, cena zaś wywołania nieruch. k. 1776 wynosi zł 45.200,—

Przystępujący do przetargu do nieruch. k. 1990 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.105,—

Przystępujący do przetargu do nieruch. k. 1776 obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 6.780,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Butkiewicza nr. 19/23, sala nr. 22.

Grudziądz, dnia 22 listopada 1938 r.

(—) M. Dobrzański, komornik.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90 "
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20 "
Z odbiorem w administracji	2,00 "

Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.

Zagranicą	4,00 "

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DREZEWIECKI.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Jak czarna sztuka drukarska dostała się do Ameryki?

Główny okres twórczości wynalazcy drukarstwa Jana Gutenberga przypada na lata od 1445 do 1455. Gutenberg zmarł w 1468 r. w rodzinnej Moguncji nad Renem, doznawszy wielu rozczarowań. Z tego miasta epokowy wynalazek „czarnej sztuki" drukarskiej rozpoczął swój zwycięski pochód początkowo do krajów sąsiadujących z Niemcami. Później opanowała ona resztę Europy. Wcześnie dotarła wieść o zaletach tego wynalazku do Hiszpanii. Na przełomie 15 i 16-go stulecia król Karol I zaprosił do Hiszpanii pierwszych drukarzy.

I tak w r. 1500 przybył Jakub Cronberger z Kolonii do Sewilli. W tym południowo-hiszpańskim mieście portowym koncentrowały się stosunku handlowe z nowo odkrytą Ameryką. Założona przez niego drukarnia rozrastała się dzięki poważnym zamówieniom ze strony władz kościelnych i świeckich. Oparta na takich podstawach gospodarczych i dzięki dobrym stosunkom firma zyskała sobie rozgłos, nawiązując także kontakt z „nowym światem". Mimo rozległych interesów w Europie, przedsiębiorczy Jakub Cronberger zorganizował wysyłkę książek do krajów amerykańskich. Było to bądź co bądź wielkie ryzyko. Po jego śmierci, syn Jan Cronberger realizował dalsze plany ojca, nabywając wielkie plantacje i kopalnie w Meksyku. W 1539 r. zawarł z Meksykiem układ, na podstawie którego wysłał tam swych dwóch pomocników, Włocha i Hiszpana, ażeby na gruncie amerykańskim założyli pierwszą drukarnię. Z własnego, jak na owe czasy doskonale wyposażonego przedsiębiorstwa w Sewilli Jan Cronberger oddał do dyspozycji swej filii część urządzeń technicznych. Według zawartej umowy, drukarnia w Meksyku miała stanąć na takim samym poziomie jak drukarnia w Sewilli, produkując dziennie 3.000 arkuszy! Już wówczas więc znamionował Amerykę wielki rozmach. Pierwsza drukarnia na kontynencie amerykańskim uruchomiona została w Meksyku w 1540 r.

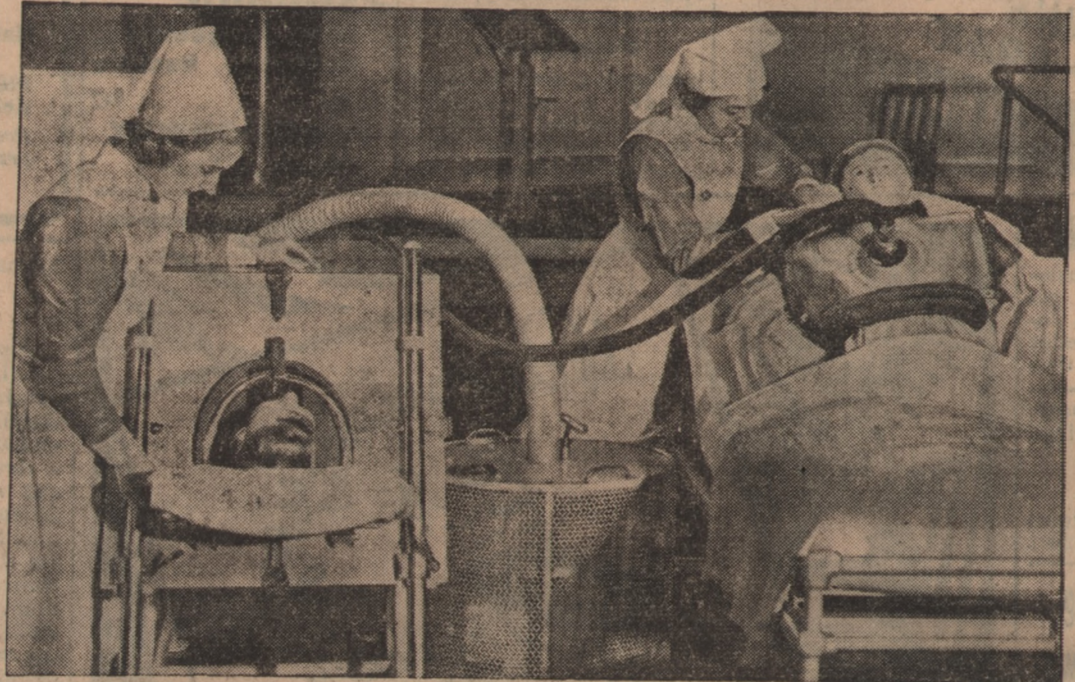
Wielkie to wydarzenie przeszło do historii, jako pierwszy wzorowy przykład współpracy europejsko-amerykańskiej.

Walka o ciszę w angielskich urzędach

Administracja angielska stanie się milcząca i cicha, w każdym razie zaś starać się będzie o to w miarę możności. Zapowiedziano prawdziwą krucjatę przeciwko hałasom w biurach i kancelariach ministerstw angielskich. Wprowadza się maszyny do pisania bezszelestne, buduje się izolujące ściany, w niektórych murach wypełnia się wolną przestrzeń trocinami. Anglicy są już z natury spokojni i zrównoważeni. Po tych wszystkich przygotowaniach w ministerstwach będzie cicho jak w akwarium.

„Sztuczne płuca" dla wszystkich szpitali angielskich

Magnat finansowy angielski, lord Nuffield, właściciel wielkich zakładów przemysłu samochodowego i lotniczego, odznacza się hojnością na cele dobroczynne. Dotychczas przeznaczył on na te cele 12 milionów funtów, czyli przeszło 300 miln. zł. Obecnie lord Nuffield ofiarował dla wszystkich 5.000 szpitali angielskich „sztuczne płuca", które zostaną skonstruowane według planu młodego wynalazcy australijskiego E. T. Botha. Koszt budowy tych aparatów wyniesie pół miliona funtów (13 miln. zł). Wyposażenie szpitali angielskich w „sztuczne płuca" da im do rąk znakomitą broń w walce z paraliżem dziecięcym oraz z szeregiem chorób dróg oddechowych.



Dwa rodzaje „żelaznych płuc"
które zmuszając pacjenta do sztucznego oddychania są szczególnie ważną pomocą przy leczeniu paraliżu dziecięcego.

Peruki zdrożały!

Peruki zdrożały o przeszło 50 procent! Taką wieść szerzą amerykańskie koła prasowe, zbliżone do Hollywoodu. Rude włosy sprzedaje się teraz po 10 dolarów za 20 gramów włosów długości 30 centymetrów, a po 55 dolarów za 28 gramów włosów długości jednego metra. Siwe włosy są w tej camej cenie. Włosy zupełnie białe kosztują o 50 procent drożej, niż rude. Blond włosy o 20 proc. taniej, a brązowe o 30 proc. taniej. Prasa amerykańska zaznacza, że wielka drożyzna w tej dziedzinie wywołana została wypadkami wrześniowymi, albowiem głównym dostawcą peruk jest Europa Środkowa.

Firma E. Wedel swoim pracownikom

Zgodna współpraca, wzajemne zrozumienie swych potrzeb i interesów, istniejące między Zarządem a personelem firmy, to fakt, który zawsze zasługuje na podkreślenie i wyróżnienie. Z tego też względu z prawdziwą radością notujemy wiadomość o podniosłej uroczystości, jaka miała miejsce dnia 27 ub. m. w fabryce czekolady E. Wedel S. A. Mianowicie ks. dziekan prałat de Ville, w obecności przedstawiciela P. Prezydenta Miasta st. Warszawy, licznie zgromadzonych gości, Zarządu i pracowników Firmy, dokonał uroczystego poświęcenia nowowzniesionego staraniem Firmy na jej terenach budynku, przeznaczonego dla Robotniczego Klubu Sportowego „Rywal". Klub ten, istniejący od siedmiu lat, zrzesza niemal wszystkich pracowników Firmy i dobrze przysługuje się do podniesienia ich stanu zdrowotnego, dostarczając jednocześnie godziwej i miłej rozrywki. W przemówieniach wygłoszonych przy tej okazji przez Szefa Firmy Dr. Jana Wedla i przedstawiciela pracowników dało się wyczuć nutę serdeczności, świadczącą o wzajemnym zrozumieniu i harmonii. (K.)

RYSZARD BRAUN (8

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Streszczenie dotychczasowych rozdziałów: Doktorowej Heli Żabińskiej z Warszawy skradziono na dworcu w Gdańsku cenne klejnoty. Złodziej, Marian Waks, mąż koleżanki okradzionej doktorowej, zastawił klejnoty w Tczewie i udał się do Sopot, gdzie w Kasynie gry wygrał znaczną sumę pieniędzy, z którymi wraca do Krakowa, aby rozpocząć nowe życie i wyrwać przede wszystkim z nędzy ukochaną nad życie żonę Jankę. — Sprawę kradzieży klejnotów Żabińskiej powierzono pięknej agentce śledczej Lodzie Kamińskiej, koleżance tak okradzionej jak i żony sprawcy kradzieży, Janki Waksowej. Po wizycie u doktorowej Żabińskiej Loda udaje się z chorym zębem do dentystki Franki Gudrynowiczówny, siostry Janki Waksowej. Agentka Loda wie z opowiadania Żabińskiej, że w chwili kradzieży znajdował się na dworcu w Gdańsku Marian Waks. Dentystka Franka jest łudząco podobna do swej siostry Janki.

Mijały minuty i kwadranse. Pani w swetrze i pensjonarka już dawno wyszły z gabinetu. Teraz z kolei siedział tam starszy pan ze skośnymi oczyma i jęczał. To nie było przyjemne. Loda, mimo woli, przypomniała sobie, co o France mówiła jej siostra.

Jęk przechodził prawie w krzyk i ani na chwilę nie ustawał.

— Czyż ona nie może przerwać pracy, chociażby na chwilę, albo znieczulić obolałe miejsce? — denerwowała się Loda. Potrzebowała teraz wielkiego wysiłku, by się nie zerwać z miejsca i nie uciec, jak to kiedyś zrobiła doktorowa Żabińska. Nie na wszystkich jednak jęk, wydobywający się spoza lakierowanych drzwi gabinetu, robił równie niemiłe wrażenie. Palący papierosa młody człowiek — ten z ciekawą powierzchownością — wzruszał tylko ramionami, wreszcie z irytacją w głosie odezwał się do Lody

— Nie mogę znieść, jak mężczyzna tak nie umie opanować się. To po prostu wstyd.

Zesunął krzaczaste brwi nad orlim nosem i rzucał na drzwi piorunujące spojrzenia. Lodzie wydał się śmieszny, pomimo niezwykłej urody. Uśmiechnęła się więc tym łatwiej, że za drzwiami jęk ustał i rozpoczęło się bulgotanie i hałaśliwe płukanie.

— Pani się śmieje? Ze mnie?

— Może....

— Dlaczego? — zerwał się z krzesła, podchodząc blisko do jej fotelu. — Dlaczego? — powtórzył po raz drugi prowokacyjnie.

— Dlatego — odpowiedziała spokojnie — że mówi pan o męskiej sile woli, a sam nie może opanować irytacji.

Kiedy Loda domawiała ostatnich słów, drzwi otworzyły się z hałasem, wypadł z nich olbrzym z chustką przy ustach i przeleciał przez poczekalnię.

— Kto teraz z państwa? — pytała spokojnym głosem dentystka, trzymając rękę na klamce — Pan? Czy ty, Lodo?

— Mogę pani ustąpić — mruknął nieznajomy.

— Nie. Dziękuję. Poczekam.

Dentystka patrzyła na poirytowaną twarz młodego człowieka i coś jak błyskawica przeleciało po jej twarzy, zadrgało w muskulaturze policzków i rozbłysło w oczach.

—No więc? — zapytała Lody. — Zdecyduj się. Chodź.

— Dziękuję panu — uśmiechnęła się agentka, wstając, i szła już ku drzwiom gabinetu, kiedy zatrzymał ją głos Franki.

— Pozwól, że ci przedstawię pana. Pan inżynier Zarychta.

Podali sobie ręce ruchem szorstkim i niechętnym.

Za chwilę Loda siedziała już w fotelu dentystycznym, przyglądając się France, myjącej powolutku ręce.

— Któż to jest ten pan Zarychta?

— Inżynier.

— Podoba ci się?

— Tak sądzisz? — mydliła ręce dokładnie i znów je opłukiwała, nie odwracając głowy.

— Nie dziwiłabym ci się zupełnie. Bardzo przystojny, oczy myślące, musi być inteligentny

— Nawet wybitnie inteligentny.

— Tylko jeszcze dzieciak. Nieopanowany.

— To się mylisz. Przeszedł niezwykle ciężką, twardą szkołę życia i zahartował się — wycierała ręce ręcznikiem pomału i dokładnie. Każdy palec z osobna. Robiła wrażenie osoby, która celowo zwleka z rozpoczęciem pracy.

— Zmęczył cię ten poprzedni pacjent? Co?

— Tak. Powikłane zapalenie. Poza tym miałam dzisiaj ośmiu pacjentów i nie zdążyłam nawet zjeść obiadu.

— To wiesz co? Zmień mi tylko watę w zębie i pójdę sobie.

— Dziękuję ci. Chociaż na chwilę usiądę i porozmawiamy.

— Czy mogę zapalić?

— Nie. Tu w gabinecie, nie. No, cóż u ciebie słychać?

— Ano, dostałam pierwszą samodzielną sprawę. I wyobraź sobie, czyją? Heli Żabińskiej.

— Ach, tej histeryczki? Wiesz, że ta wariatka nie znosi borowania w zębach!

— Opowiadała mi.

— Jakiś czas bywałyśmy nawet u siebie i ona leczyła się u mnie, ale teraz urwało się jakoś. Czytałam w gazetach, że ją okradziono. Nigdy nie żałuję ludzi, którzy nie umieją upilnować swoich rzeczy.

— A mnie jej żal. Mąż jej robi wyrzuty.

— Ma rację. No, a śledztwo postępuje?

— Bardzo powoli. Hela mglisto zeznaje.

— Z jej inteligencją, nie dziwię się, moja droga — wzruszyła ramionami. Siedziały na wprost siebie, oświetlone silnym światłem reflektora. Obie trochę zmęczone pracą i zobojętniałe na wszystko.

W tem zapukano do drzwi i weszła służąca w białym fartuchu.

— Proszę pani doktór, pieniądze przyniesiono z poczty. Ten człowiek się pyta, czy pani spodziewa się pieniędzy? Od kogo? I ile?

— Ja? Pieniędzy? Nie. Nie spodziewałam się żadnych pieniędzy. Pacjenci regulują mi sami. Może omyłka. Zresztą... — tu uśmiechnęła się ironicznie — zapytaj się go, czy to nie z Krakowa?

Służąca znikła za drzwiami.

— Masz dłużnika w Krakowie? — zapytała Loda

(Ciąg dalszy nastąpi)